№ 48. Sobota, 2 (14) marca 1874. № 48.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: **w Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 3 (15) marca, — św. Ewtropia i Was.
W poniedziałek, 4 (16) marca, — św. Gerasima pr.
We wtorek, 5 (17) marca, — św. Konona i Feod. mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 19; zach. o godz. 6 min. 0.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 1 (13) Marca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 1	754.7	— 7.6	87	wschodni
1	757.3	— 1.3	53	zachodni
9	758.0	— 4.6	77	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 3 (15) marca, — św. Longina.
W poniedziałek, 4 (16) marca, — św. Cyrjaka djak.
We wtorek, 5 (17) marca, — św. Gertrudy panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4.

* Szlachta Włodzimierska, Wołogodzka, Połtawska, Symbirska, Charkowska i Czernihowska, pobudzona przez uczucia wdzięczności bez granic, z powodu Najwyższego reskryptu do Ministra Oświecenia Publicznego, w którym wyrażona jest Najwyższa Jego Cesarskiej Mości wola o przyjęciu przez szlachtę udziału w sprawie oświaty ludowej, najpoddanniej przedstawiła Najjaśniejszemu Panu następujące adresa:

Włodzimierska:

Najjaśniejszy Monarcho!
Najmiłościwszy Panie!

Nowa oznaka Nawyższego zaufania Waszej Cesarskiej Mości do szlachty rosyjskiej, wyrażonego w reskrypcie do Ministra Oświecenia Publicznego z 25 grudnia roku zeszłego, którym powoływana jest do stanięcia na straży szkół ludowych, i w drogocennych słowach Waszych, zwróconych do deputacij szlachty, dopuszczonych do zaszczytu złożenia osobiście Waszej Cesarskiej Mości najpoddanniejszego powinszowania z powodu radosnego i uroczystego dnia ślubu ukochanej Córki Waszej, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Aleksandrówney, wraz z oznajmieniem nadziei spełnienia woli Waszej, głęboko przejęła serca nasze najpoddanniejszą, bez granic wdzięcznością.

Składając do stóp Waszej Cesarskiej Mości wyrażenie uczuć wiernopoddańczych szlachty Włodzimierskiej w osobie jej marszałków i deputatów, mamy szczęście wynurzyć zawsze właściwą jej gotowość wykonania z zupełnem, zwykłem poświęceniem, w miarę jej sił, świętej woli, wytkniętej jej przez mądre rządy ukochanego Monarchy, który uwydatnił się w odwiecznych przekształceniach, dążących do szczęścia, potęgi i wielkości Rosji.

Wołogodzka:

Najjaśniejszy Monarcho!

Święta wola Waszej Cesarskiej Mości o powołaniu stanu szlacheckiego „do stanięcia na straży szkoły ludowej," przyjęta została przez szlachtę Wołogodzką z uczuciami najgłębszej wdzięczności. Zawsze starając się bez zboczenia postępować drogą powinności obywatelskiej, postara się ona i obecnie użyć wszystkich sił swoich dla spełnienia woli ukochanego swego Monarchy.

Wyrażenie takich uczuć przedstawiciele szlachty tutejszej gubernji, ośmielają się najpoddanniej złożyć do podnóżka Tronu Waszej Cesarskiej Mości.

Połtawska:

Wasza Cesarska Mości,
Najjaśniejszy Monarcho!

W ciągłej troskliwości o rozkrzewienie w naszej ojczyźnie oświaty ludowej i utrwalenia zasad moralnych, na których opierają się państwa, Wasza Cesarska Mość reskryptem wydanym 25 grudnia roku zeszłego do Ministra Oświecenia Publicznego, powierzasz szlachcie rosyjskiej święty obowiązek stanięcia na straży szkoły ludowej, pielęgnowania sprawy oświaty ludowej w duchu religji i moralności.

Z głębokiem przeświadczeniem o całej ważności tego obowiązku, szlachta Połtawska upatruje w nim nową oznakę wysokiego zaufania Twego, Najjaśniejszy Panie, do przodującego w Cesarstwie stanu i ze czcią składa przed Tronem Waszej Cesarskiej Mości uczucia wdzięczności bez granic, za nadanie wiernej Twej szlachcie udziału w tak wielkiej troskliwości Twojej o dobro ludu.

Symbirska:

Najmiłościwszy Monarcho!

Szlachta gubernji Symbirskiej składa przed Tronem Waszej Cesarskiej Mości wyrażenie pełnej czci wdzięczności za wysokie zaufanie okazane jej przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie, powołaniem jej do opieki nad oświatą ludową.

Wasza Cesarska Mość całkowicie uszczęśliwiłeś przodujący stan Cesarstwa Swem Monarszem słowem, potwierdziwszy znaczenie szlachty jako pewnej podpory porządku społecznego w Rossji.

Uszczęśliwiona tem zaufaniem, będzie w niem czerpała siły do spełnienia swej powinności i przyniesie swą w miarę sił pracę na pożytek ojczyzny, z takiem samem uczuciem, jakie ją ożywiało w innej pamiętnej epoce. Czyż ma zapomnieć, Najjaśniejszy Panie, że rozpocząłeś urządzenie bytu włościan przez czyn zaufania do szlachty i powołałeś ją do pracowania w tem przekształceniu, które, odżywiwszy Rosję, postawiło Najjaśniejsze Twe Imię, na równi z nieśmiertelnemi imionami Piotra i Katarzyny.

Lud, wyswobodzony przez Ciebie, potrzebuje oświaty, żeby godnie korzystać z nadanych mu praw. Kierowana w duchu wiary szkoła ludowa, będzie najlepszym murem przeciwko niszczącym i zgubnym wpływom. Im wyżej będzie się podnosił poziom oświaty w niższych warstwach ludności, tem więcej będą w nich utrwalały się zasady wiary chrześcjańskiej i uczucia powinności obywatelskiej. Silne przez samą ciemnotę ludu, niszczące zasady okażą się bezsilnemi przeciwko światłu umiejętności. Przez takowe utrwali się i zmężnieje ten zdrowy rozsądek ludu, który pomógł mu do zrozumienia jego obowiązków w trudnych czasach reorganizacji bytu wiejskiego i wykonywania ich w duchu miłości do Monarchy i Ojczyzny, nierozerwalnie złączonych w jego sercu.

Prowadź że nas, Wielki Monarcho wszechwładny i sławny Wodzu losów Rosji, do wytkniętych przez Twą mądrość wielkich celów. Całkiem jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni Panu Bogu, że przypadło nam żyć i działać w samą epokę Twych Monarszych czynów na pożytek i pomyślność powierzonego Ci przez dobroczynną Opatrzność ludu ruskiego.

Charkowska:

Wasza Cesarska Mości!
Najmiłościwszy Panie!

W Najwyższym reskrypcie do Ministra Oświecenia Publicznego, szlachta widzi znowu wyrażenie Monarszego zaufania, jakie z dumą przypomina sobie w całej swej przeszłości. Trzymając się swych tradycij, szlachta gubernji Charkowskiej, w osobie marszałków i deputowanych szlachty, ma szczęście wyrazić jednomyślną gotowość spełnienia Monarszej woli i służenia sprawie oświaty ludowej, w dalszym jej rozwoju, na podstawach religji, przywiązania do Tronu i moralności.

Czernihowska:

Wasza Cesarska Mości!

Przez reskrypt wydany 25 grudnia roku zeszłego do Ministra Oświecenia Publicznego, raczyłeś powołać szlachtę ruską do stanięcia na straży szkoły ludowej.

Szlachta Czernihowska najpoddanniej składając do stóp Waszej Cesarskiej Mości wyrażenie swej wdzięczności bez granic za Najmiłościwsze okazane jej zaufanie, w sprawie tak ważnej jak oświata ludu w duchu religji i moralności, przyjmuje z głęboką czcią ten nowy wkładany na nią obowiązek święty.

Po przeczytaniu tych adresów, Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać: podziękować szlachcie Włodzimierskiej, Wołogodzkiej, Połtawskiej, Symbirskiej, Charkowskiej i Czernihowskiej za wyrażone przez nie uczucia.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały tego ostatniego, 26 stycznia r. b., Najwyżej rozkazać raczył: udzielić upoważnienie do przedłużenia do 26 marca 1874 r. wyznaczonego w § 7 Najwyżej zatwierdzonej 27 czerwca (9 lipca) 1873 roku, Ustawie akcyjnego Towarzystwa Samsonowskiej odlewni i zakładu budowy wagonów Gołubjewa, sześciomiesięcznego od dnia zatwierdzenia Ustawy terminu do złożenia pierwszego wniosku na akcje i otwarcia czynności Towarzystwa.

—

* Najjaśniejszy Pan, 27 stycznia roku bieżącego, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, Najwyżej rozkazać raczył: po połączeniu Rad Opiekuńczych i Głównej żeńskich zakładów naukowych w jedną, dla której wydana została oddzielna nowa Ustawa, należące do Rad Opiekuńczych prawo wyznaczania, swoją władzą, jednorazowych zapomóg do wysokości półrocznej płacy, osobom będącym w służbie, przy uwolnieniu ze służby i wstąpieniu w związek małżeński, a wdowom i rodzinom—w razie śmierci pomienionych osób, nadać Głównozarządzającemu IV Oddziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji we wszystkich instytucjach Cesarzowej Marji.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, podania Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Katarzyny Michałównej, 17 stycznia roku bieżącego, Najmiłościwiej rozkazać raczył:

1. Podwyższyć w Maryjskim Instytucie roczną opłatę od pensjonarki z 180 rub. i 220 rub. na *dwieście siedmdziesiąt pięć* rubli dla wszystkich bez wyjątku pensjonarek, tak Najjaśniejszego Imienia Jego Cesarskiej Mości i Osób Rodziny Cesarskiej, jak i różnych władz i osób prywatnych.

2. Pobierać opłatę w podwyższonym rozmiarze od wszystkich nowo wstępujących pensjonarek — od dnia ich przyjęcia, a od znajdujących się w Instytucie — od 1 stycznia 1875 roku.

—

* Przez Najwyżej zatwierdzoną 29 stycznia roku bieżącego uchwałę Rady Państwa, udzielono upoważnienie Ruskiemu Kredytowo-Budowlanemu Towarzystwu, „Budowniczy", do przedłużenia terminu złożenia pierwszego wniosku na akcje Towarzystwa (po 50 rub. na każdą) do 22 lutego 1874 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, 26 lutego r. b., w St.-Petersburgu:

Jego Cesarska Wysokość *Następca Tronu Cesarzewicz* mianowany został drugim szefem pułków imienia Jego Cesarskiej Mości: 68-go Borodyńskiego lejb-piechoty, 1-go Moskiewskiego lejb-dragonów, 2-go Kurlandzkiego lejb-ułanów i 2-go

FELJETON.

Chociaż rozpoczęcie, „od pogody," zwyczajnej nawet pogadanki, wyśmiane już zostało i usunięte z programu konwersacji towarzyskiej, nie możemy przecież powściągnąć się obecnie od złożenia hołdu tegorocznemu Marcowi, który, przynajmniej w pierwszych dwóch tygodniach, obdarzał Warszawę dwoma dobrodziejstwami — słońcem i przymrozkami, które pozwalają bez parasoli i kaloszy spacerować swobodnie po wszystkich, najbłotniejszych nawet dzielnicach miasta. Szczerze mówiąc jednak, nie podnosilibyśmy pewnie tego przedmiotu, gdyby panująca w tej porze pogoda, nie wywierała widocznego wpływu na ożywienie zewnętrznej fizjognomji Warszawy. Widząc jednakże Saski ogród w południowej porze rojący się spacerownikami płci obojej, przystrojonemi modnie, zwłaszcza w dnie świąteczne, spotykając następnie znowu, w popołudniowych godzinach, całe szeregi powozów i całe kolumny pieszych wędrowców—w alei Ujazdowskiej i w Łazienkowskim parku—patrząc na tłumy gości gromadzących się co niedziela prawie, na koncertach orkiestry „Warszawskiej," dawanych w salonie „Szwajcarskiej Doliny"—musimy, choćby już tylko z obowiązku sprawozdawcy, zanotować taki niezwykły objaw życia miejskiego w porze, która stanowiąc przejście pomiędzy końcem zimy a początkiem wiosny, bywa zazwyczaj dżdżystą, wilgotną, błotnistą, wietrzną—słowem, zmienną jak kapryśna niewiasta—na której obliczu łzy i uśmiech pojawiają się co chwila, bez powodu prawie.—Podczas wielkiego postu, gdy zabawy tańcujące i bale, wykluczone są z programu uciech towarzyskich, gdy na wyjazd do wód lub willegiatur, jeszcze za wcześnie a na wieczorne zebrania już za późno nieco, taka piękna pogoda, stanowi nie małą dla mieszkańców miast przyjemność i jest, jakoby już przedsmakiem wiosny, do której wszyscy i zawsze tęsknimy.

Wprawdzie, w każdem większem i cywilizowanem mieście, nie ma takiej w ciągu roku pory, w którejby nie można znaleźć jakichś umyślnie wytworzonych rozrywek. Jak są ludzie, którzy myślą o wzbogaceniu wiedzy, nauki, sztuk pięknych, słowem o pomnożeniu bogactwa w umysłowym skarbcu społecznym—tak znowu istnieją jednostki lub instytucje troszczące się o dostarczenie wszystkim warstwom towarzyskim jakichś odpowiednich zabaw lub rozrywek. Jednostki czynią to zwykle, przez spekulację—instytucje przez obowiązek i chęć szerszego rozwoju. Obecnie naprzykład, mamy z takich spekulacyjnych widowisk „rękę tajemniczą", która zajęwszy stanowisko opuszczone przez wróżbiarkę Rollinę, sprowadza wielu ciekawych. Jest to rzeczywiście przyrząd mechaniczny, godny uwagi—i wynalazca jego słusznie nagrodzony został medalami złotemi na dwóch wielkich międzynarodowych wystawach. Ręka urobiona z wosku, zespolona z cylindrem zawierającym w sobie tajemniczy mechanizm—leżąc na przejrzystej, szklannej tafli, pisze nazwiska osób, a nawet szkicuje portrety, bez żadnego widomego sposobu. Patrząc na ten dowcipny i rzeczywiście kunsztowny przyrząd, pomyśleliśmy, że snadź w mechanice, jak w życiu, ręka może działać bez kierunku głowy,—jeżeli tylko znajdą się tacy, którzy jej płacą za to...

Takich jednakże ekscentrycznych i spekulacyjnych widowisk nie wiele mamy w tej chwili — biedne renifery, sprowadzone tu w tak nieprzyjaznej dla ich przywyknień porze, utraciwszy jednego z towarzyszy, nie mogły rozwinąć zapowiedzianej działalności—bo i zimy i śniegu a co gorsza i mchu islandzkiego im nie stało. Za to jednak rozrywek rozmaitych, organizowanych przez zbiorowe siły, mamy poddostatkiem. Za jedną z takich, towarzystwo warszawskie a przynajmniej damy, dłużne są wdzięczność nowemu komitetowi Resursy kupieckiej, który urządził w górnych apartamentach swoich tygodniowe zebrania wieczorne, na których w zapusty tańczono — a w poście bawią się rozmową i muzyką. Dla tego to pewnie, nowourządzone zebrania w Resursie, protegowane są tak silnie przez matki posiadające córki na wydaniu—a i przez ojców także, którym uśmiecha się bardzo, pomysł rozrywki nie wymagającej ani kosztownych toalet ani opłaty wysokiej.

Oprócz takich wieczorków, które w innej także resursie, zwanej „Harmonją", istnieją zdawna, acz nie w perjodycznych odstępach, mamy obecnie lub mieliśmy świeżo, inne jeszcze zabawy. Jedna z takich, urządzona na dochód „Przytuliska," zaledwie przebrzmiała, powiodłszy się wybornie i przyniosłszy dla tej filantropijnej instytucji zasiłek znaczny. Mamy tu na myśli widowisko urządzone w południowych godzinach, zeszłej niedzieli, w sali Wielkiego Teatru. Program był bogaty a przynajmniej obfity bardzo — za nadto może nawet, ponieważ przez cztery godzin blisko, jeszcze nie zdołano wykonać go w całości. Godziny te najdłuższemi wydały się tym zapewne, którzy kupiwszy bilety „do orkiestry", zastali domniemane swe miejsca zajęte przez członków orkiestry i którzy jako jedyną satysfakcję otrzymali łaskawe pozwolenie stania przy drzwiach wchodowych podczas całego widowiska, za wejście na które wzięto od nich po dwa ruble i pięć kopiejek, w dodatku. Oddając należne pochwały lub stosowne uznanie wszystkim osobom, które uczestniczyły, bądź to w obrazach żywych, bądź w muzykalnej i wokalnej części programu, bądź w deklamacji wreszcie—na cel dobroczynny — nie możemy przecież zgodzić się na to, ażeby osoby urządzające to widowisko postąpiły słusznie i godziwie, sprzedając bilety do miejsc nie istniejących zgoła. Dobroczynność jest rzeczą chwalebną ale do poświęceń dla niej, nikogo przymuszać nie wolno—bo wreszcie, pomiędzy posiadaczami illuzyjnych krzeseł w orkiestrze, było wielu ludzi nie młodych, a nie dość silnych ażeby mogli wystać przez tyle godzin na nogach—wśród cugów i potrącań ustawicznych. Nakoniec, w żadnym razie urządzający tę zabawę, nie mogą się usprawiedliwić z takiego lekceważenia publiczności—chyba że, jak to dowcipnie zauważył „Kurjer Warszawski", osoby urządzające niedzielne widowisko, chciały, do jedenastu obrazów żywych, zamieszczonych w programie, dodać nad program, obraz dwunasty, wytworzony z boleśnie skrzywionych i unużonych fizjognomji tych grup, stojących w masie, pod drzwiami, przy obu wejściach do sali.

Wracając do samego programu widowiska, przyznajemy iż układ onego i wykonanie, zadowolniły widzów i słuchaczy. Obrazy żywe, ułożone pod estetycznym kierunkiem p. Wojciecha Gersona, były istotnie malownicze i piękne a odtwarzały pewne, wydatniejsze sytuacje, wzięte z dzieł znakomitszych poetów; muzyka pod dyrekcją p. Münchheimera, złożona z utworów wyższej wartości lub podniesionych ogólną sympatją — poszła bez zarzutu. Najwięcej jednak ciekawości budziły sceny z Makbeta, deklamowane przez utalentowanego tragika, p. Nevilla, z udziałem małżonki konsula angielskiego, pani Mansfield. Dama ta, znana z gotowości do dawania poparcia każdemu zacnemu przedsięwzięciu, i tym razem ofiarowała się chętnie na partnerkę p. Nevilla, do odtworzenia paru scen wziętych z dzieł genjalnego jej ziomka. Jaką sumę zebrało Przytulisko z tej tak urozmaiconej zabawy—dotąd nam niewiadomo, wnioskując jednak z sali przepełnionej prawie, dochód musiał być bardzo znaczny, jeżeli go zwłaszcza nie zmniejszyły koszta samej wystawy.

Też same sceny z Makbeta, deklamował p. Neville, lecz w języku niemieckim, na zebraniu wieczornem w sali Harmonji, gdzie już poprzednio dał się był słyszeć także, deklamując ustęp roli Szylloka w Kupcu Weneckim. Artysta ten, rzeczywiście utalentowany wyżej niż o tem z pierwszego jego debiutu w Otellu, sądzić było można, nie będzie już więcej występował na scenie tutejszej. Nieobecność p. Modrzejewskiej, która zaraz po benefisowem przedstawieniu, wyjechała za krótkim urlopem dla wypoczynku i polepszenia zdrowia—czyni niemożliwemi dalsze debiuty angielskiego tragika na warszawskiej scenie—na teraz przynajmniej. P. Neville, tedy, wkrótce opuści Warszawę, udając się do Petersburga, zkąd już, wprost podobno, do Londynu wróci. Słuszność wyznać nam każe, iż wystąpienia tego artysty na scenie tutejszej, sprawiły prawdziwym miłośnikokom Szekspira, roskosz nie małą, a i tutejszym Hamletom i Otellom, mogłyby przynieść istotne

Pawłogradzkiego lejb-huzarów, oraz 1-ej Pawłowskiej i 3-ej Aleksandrowskiej szkół wojskowych.

—

* Przez dodatek do Najwyższego rozkazu w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu, 19 lutego r. b., Jego Cesarska Wysokość *Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski - Leuchtenbergski* awansowany został na pułkownika, z pozostawieniem w godności fligiel-adjutanta.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Rady Kawalerskiej orderu św. Włodzimierza, 22 września 1873 roku, Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Włodzimierza 4-ej klasy z kokardą, za nieskazitelne wysłużenie w stopniach oficerskich 25 lat, oficerowi oddziałowemu Wierzbołowskiej brygady Straży Granicznej, kapitanowi *Wiazowskiemu*.

—

Ustawa Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej.

(Najwyżej zatwierdzona 18 listopada 1873 r.)

(*Dokończenie* *).

VI. Przejście kolei żelaznej pod zawiadywanie Rządu i likwidacja Towarzystwa.

Skutki niewykonania obowiązków przez Towarzystwo podczas budowy kolei.

§ 69. Jeżeli Towarzystwo nie przystąpi do budowy kolei w terminie oznaczonym w § 8, albo przystąpiwszy do takowej nie będzie prowadziło robót i dostaw z taką skutecznością, żeby skończenie kolei na termin było całkiem zapewnione, albo w ogóle jeżeli Towarzystwo nie spełni wkładanych na nie przez niniejszą Ustawę obowiązków pod względem budowy, to z wyjątkiem szczególnych, zasługujących na uwzględnienie przyczyn, jakiemi są: wojna, blokada i inne równoznaczne klęski publiczne, które przeszkodziły Towarzystwu w wypełnieniu obowiązków, Minister Dróg Komunikacji udziela Towarzystwu *pierwsze ostrzeżenie*.

Jeżeli za tem pierwszem ostrzeżeniem Towarzystwo nie przedsięweźmie należytych środków dla wykonania niniejszej Ustawy, to Minister udziela mu, po upływie trzech miesięcy, *drugie ostrzeżenie*.

Jeżeli i potem żądanie Ministra nie zostanie spełnione w ciągu trzech miesięcy, to Rząd: 1) albo sam wprowadza, na koszt Towarzystwa, swe żądanie w wykonanie, tak pod względem ukończenia wszystkich niedokonanych na kolei budowli, jak i pod względem eksploatacji już otwartych sekcij i drogi łącznej oraz mostu w Warszawie; 2) albo obejmuje w zarząd i rozporządzenie, na rachunek Towarzystwa, kolej lub jej część; 3) albo obejmuje w posiadanie kolej, ze wszystkiemi jej przynależytościami, z wszystkiemi sumami pieniężnemi należącemi do Towarzystwa, z wszystkiemi robotami ukończonemi i nieukończonemi i z wszystkiemi materjałami i zapasami przysposobionemi przez Towarzystwo.

Wprowadzenie w wykonanie któregokolwiekbądź z trzech wymienionych środków, odbywa się za Najwyższą decyzją w skutku przedstawienia Ministra Dróg Komunikacji do Komitetu Ministrów.

Przy objęciu przez Rząd *w zarząd* i *rozporządzenie* kolei lub jej części z rozporządzenia Ministra Dróg Komunikacji ściśle opisuje się stan kolei i wszystkich jej przynależytości, odbieranych przy tem przez Rząd pod swoje rozporządzenie i zarząd z zawiadywania Towarzystwa.

Przy objęciu przez Rząd w *posiadanie* kolei dokonywa się całkowite obliczenie Rządu z Towarzystwem pod względem budowy kolei, na następujących zasadach:

1) Układają się dwa opisy: jeden—posiadanego na kolei majątku ruchomego i nieruchomego i dokonanych przez Towarzystwo robót; drugi — niedostawionego do kolei majątku i niewykonanych robót. Pierwszy opis obejmuje ogół przedmiotów i sum mających być zaliczonemi na korzyść Towarzystwa; drugi— ogół przedmiotów i sum, które powinny być spełnione albo zapisane na rachunek Towarzystwa na korzyść Rządu.

Do pierwszego opisu wnoszą się: wszystkie majątki nieruchome wywłaszczone przez Towarzystwo pod budowę kolei; wszystkie wykonane roboty pod względem jej budowy; wszystkie przynależytości, materjały, zapasy i przysposobienia, będące w gotowości u Towarzystwa; sumy procentów wypłaconych akcjonarjuszom od złożonych przez nich wniosków; sumy nie zapłacone jeszcze przez Rząd Towarzystwu, tak z wniosków które wpłynęły na kapitał akcyjny, z narosłemi procentami, jak i z sum, które będąc wyznaczone według § 36 do wypłaty Towarzystwu na kapitał obligacyjny, pozostały w tym czasie w rozporządzeniu Rządu i w ogóle wszystkie rozchody, dokonane przez Towarzystwo przy budowie kolei.

Do drugiego opisu wnoszą się: wszystkie majątki nieruchome, podlegające jeszcze wywłaszczeniu dla zbudowania kolei; wszystkie niewykonane roboty pod względem jej budowy; wszystkie przynależytości kolei, materjały, zapasy i przysposobienia, jeszcze niedostawione, a niezbędne do ukończenia kolei; procenta od złożonych na akcje wniosków, przypadające do terminu wyznaczonego na ukończenie kolei, do wypłaty z kapitału zakładowego (§ 39); wszystkie sumy wypłacone przez Rząd Towarzystwu na kapitał akcyjny i obligacyjny, z procentami przypadającemi Rządowi od tego ostatniego, na zasadzie § 40, i w ogóle wszystkie rozchody, potrzebne do zupełnego ukończenia kolei na zasadzie Ustawy Towarzystwa i technicznych warunków Najwyżej zatwierdzonych.

Te z wyżej wymienionych przedmiotów i sum, które nie weszły do wykonawczego kosztorysu kolei, a jeżeli takowy jeszcze nie został zatwierdzony, do przedwstępnego kosztorysu również jak te z przedmiotów, robót i rozchodów, które okażą się wykonanemi nie z korzyścią dla kolei, nie włączają się do pomienionych opisów.

2) Po ułożeniu dwóch wyżej pomienionych opisów, dokonywa się oszacowanie wszystkich przedmiotów i rozchodów, które weszły do tych opisów, i według tego oszacowania robi się ostateczny wywód: albo *na korzyść Towarzystwa*, albo *na korzyść Rządu;* według tego wywodu dokonywa się obrachunek Rządu z Towarzystwem.

3) Jeżeli według ostatecznego wywodu otrzyma się reszta na korzyść Rządu, a będą znajdowały się u niego kaucje Towarzystwa, na wypłacone temu ostatniemu forszusa, to dług Towarzystwa Rządowi zwraca się z pomienionych kaucij; wolna zaś część tych kaucij zwraca się Towarzystwa.

4) Jeżeli według ostatecznego wywodu okaże się reszta na korzyść Towarzystwa, to Rząd zwraca mu sumę tej reszty w 5% papierach rządowych według ich kursu na giełdzie.

5) Według udzielonego Towarzystwu poręczenia od kapitału akcyjnego, Rząd wypłaca poręczony dochód w ciągu całego terminu oznaczonego w § 35, w rozmiarze $5\%_2$ procentu i $^1/_{10}\%$ na umorzenie rocznie, odpowiednio do sumy wniosków, które rzeczywiście wpłynęły na akcje, przyczem z poręczonego dochodu, przypadającego Towarzystwu od tych wniosków, strącają się procenta i umorzenie, wypłacane corocznie Towarzystwu od wyżej pomienionej sumy, zwróconej Towarzystwu w papierach procentowych.

6) Rząd przejmuje na siebie wszystkie kontrakta i umowy zawarte przez Towarzystwo z rzeczywistą korzyścią kolei co do przedmiotów, które weszły do kosztorysu. Lecz pretensje z tych kontraktów i umów, ściągające się do czasu poprzedzającego objęcie kolei w posiadanie przez Rząd, ciążą całkowicie na odpowiedzialności Towarzystwa.

Ułożenie opisów, oszacowanie przedmiotów wnoszonych do opisów, obrachunek Rządu z Towarzystwem i ustąpienie pierwszemu kontraktów Towarzystwa z jego kontrahentami co do przedmiotów ściągających się do budowy kolei, również jak i zwrot Towarzystwu kaucij, odbywają się na wyżej wskazanych zasadach za wzajemnem porozumieniem się Towarzystwa z Rządem; a jeżeli takie porozumienie nie nastąpi, to tworzy się oddzielna Komisja Szacunkowa z biegłych, wybranych w równej liczbie ze strony Rządu i Towarzystwa.

Komisja Szacunkowa biegłych sprawdza regularność ułożenia opisów, dokonywa oszacowanie przedmiotów które do nich weszły nie przekraczając jednak cen wykonawczego kosztorysu, a jeżeli takowy jeszcze nie został zatwierdzony, to cen przedwstępnego kosztorysu; następnie Komisja Szacunkowa oznacza ogólny wywód na korzyść Towarzystwa lub na korzyść Rządu. Komisja Szacunkowa również roztrząsa kontrakta i umowy, zawarte pomiędzy Towarzystwem a jego kontrahentami, naznaczając, jakie z nich ściągają się do przedmiotów, które weszły do kosztorysu, a zawarte są przytem z korzyścią dla kolei; po ostatecznem ułożeniu obrachunku pomiędzy Rządem a Towarzystwem, Komisja Szacunkowa odpowiednio temu obrachunkowi stanowi decyzję w przedmioci zwrotu Towarzystwu złożonych przez nie kaucij.

Postanowienia Komisji biegłych, ułożone zgodnie z wyżej wskazanem i zasadami, uważają się za ostateczne dla Towarzystwa i dla Rządu. Postanowienia te zapadają większością głosów. W razie równości głosów, głos prezesa Komisji, wybranego przez biegłych ze swego grona, daje przewagę.

Następstwa niewykonania przez Towarzystwo obowiązków podczas eksploatacji kolei.

§ 70. Jeżeli podczas eksploatacji kolei i drogi łączącej i mostu, Towarzystwo dopuści dezorganizację kolei i ruchu po niej, abo nie będzie spełniało któregokolwiek bądź z innych obowiązków, włożonych na nie przez niniejszą Ustawę, to Minister Dróg Komunikacji udziela Towarzystwu ostrzeżenia w terminach, które oznaczone są w § 69 na wypadek niewykonania przez Towarzystwo obowiązków pod względem budowy kolei.

Jeżeli w ciągu trzech miesięcy po drugiem ostrzeżeniu Towarzystwo nie wykona żądania Ministra, to Rząd: 1) albo wprowadza swe żądania w wykonanie za pomocą bezpośredniego rozporządzenia na rachunek Towarzystwa; 2) albo obejmuje w zarząd i rozporządzenie na rachunek Towarzystwa, całą kolej lub jej części; 3) albo obejmuje w posiadanie kolej, z wszystkiemi jej przynależytościami, z wszystkiemi sumami pieniężnemi, materjałami i zapasami przysposobionemi przez Towarzystwo, nie czekając na dwudziestoletni termin, oznaczony w § 71 do odkupu kolei.

Jeżeli po którymkolwiek z ostrzeżeń udzielonych Towarzystwu, to ostatnie nie będzie utrzymywało ruchu na kolei bez przerwy lub zmniejszy takowy, albo zaś jeżeli niewykonanie żądania Ministra Dróg Komunikacji może mieć następstwem naruszenie regularności i bezpieczeństwa ruchu na kolei, albo opóźnienie ruchu, przy nadzwyczajnej jego potrzebie, naprzykład: podczas działań wojennych i wzmożonego przewozu wojsk lub zapasów, to chociażby podobna nadzwyczajna potrzeba ruchu na kolei okazała się po udzielonem Towarzystwu otrzeżeniu, Minister określa Towarzystwu drugi krótszy termin do wykonania oznajmionych przezeń żądań. Jeżeli Rząd uzna za potrzebne, to we wszystkich takich wypadkach nie czekając na wyżej wymienione termina, wyznaczone Towarzystwu do ostatecznego wykonania oznajmionych mu żądań, Rząd bezzwłocznie zastosowywa jeden z trzech wyżej wymienionych środków, które wprowadzają się w wykonanie, na zasadach, oznaczonych w § 69, i przytem za Najwyższą decyzją, w skutku przedstawienia Ministra Dróg Komunikacji do Komitetu Ministrów.

Jeżeli według ostatecznego wywodu, ułożonego na wskazanych w § 69 zasadach, okaże się reszta na korzyść Rządu, to przedstawiana przez tę resztę suma, stanowiąca dług Towarzystwa Rządowi, pokrywa się: 1) z kaucij, należących do Towarzystwa, kiedy takowe znajdują się w rozporządzeniu Rządu; 2) w razie nie znajdowania się pomienionych kaucij lub ich niedostateczności,—z zapasowego i obrotowego kapitałów Towarzystwa.

Wypłata poręczonego przez Rząd dochodu od akcij, w rozmiarze 5% procentu i $^1/_{10}\%$ na umorzenie odbywa się według wskazanego w § 69 obrachunku.

Prawo Rządu do odkupu kolei po upływie dwudziestu lat.

§ 71. Po upływie dwudziestu lat od dnia upływu terminu, wyznaczonego w § 8 na ukończenie robót pod względem budowy kolei, Rząd ma prawo odkupić kolej żelazną i łączącą drogę oraz most w Warszawie z rozporządzenia Towarzystwa, w każdym czasie, z wszystkiemi jej przynależytościami, materjałami i zapasami.

Ten odkup odbywa się za Najwyższą decyzją w łącznego przedstawienia Ministrów Dróg Komunikacji i Finansów do Komitetu Ministrów.

Dla oznaczenia ceny odkupu bierze się za podstawę łączność sum czystego dochodu za siedm lat poprzedzających odkup; od otrzymanej sumy odejmuje się suma czystego dochodu za dwa najmniej dochodne lata, a następnie z sumy dochodów za pozostałe pięć lat wprowadza się cyfra pieniężna, która przyjmuje się za normę czystego rocznego dochodu Towarzystwa. Ta norma jednakże nie może być ani niższą od cyfry czystego dochodu Towarzystwa za ostatni rok z pomienionych lat, ani niższą od sumy, równającej się 5% od nominalnego zakładowego kapitału Towarzystwa.

Suma otrzymana przez kapitalizację tego czystego dochodu, przy strąceniu w stosunku 5% za czas, nieupłyniony do oznaczonego w § 24 terminu posiadania kolei przez Towarzystwo i po odjęciu od niej nominalnej ceny nieumorzonych obligacij Towarzystwa, podlega wypłacie przez Rząd Towarzystwu w papierach rządowych 5% z takiem umorzeniem, jakie będzie oznaczone przez Rząd. Jeżeli przytem Towarzystwo winno jest Rządowi należności, to takowe zwracają się z zapasowego i obrotowego kapitałów. Ale jeżeli oznaczenie ceny odkupu kolei nastąpiło według dochodu, przenoszącego sumę, stanowiącą 5% od zakładowego kapitału Towarzystwa, i jeżeli wyżej wymienione kapitały były niedostateczne na pokrycie przypadających od niego należności Rządowi, to przewyżka jaka okazała się na korzyść Towarzystwa przy pomienionem oznaczeniu ceny odkupu kolei, idzie na pokrycie pozostałych należności od Towarzystwa Rządowi.

Bezpłatne objęcie kolei w posiadanie przez Rząd.

§ 72. Po upływie całkowitego terminu posiadania przez Towarzystwo kolei, drogi łączącej i mostu w Warszawie (§ 24), Rząd bezpłatnie obejmuje je w posiadanie, równie jak wszystkie przy nich budowle, tabor ruchomy, inne przynależytości kolei, ściągający się do niej majątek ruchomy i nieruchomy i kapitał obrotowy.

Należności jakie natenczas będzie miał Rząd u Towarzystwa, pokrywają się z zapasowego kapitału tego ostatniego, z pierwszeństwem przed innemi długami Towarzystwa. Mogąca potem okazać się reszta tego kapitału, przechodzi do zupełnego rozporządzenia Towarzystwa.

Likwidacja Towarzystwa.

§ 73. Jednocześnie z objęciem kolei w posiadanie przez Rząd, na zasadach zawartych w §§ 69—72, Towarzystwo przystępuje do swej likwidacji, na ogólnej zasadzie prawnej.

*) Patrz Nr. 47 *Dzien. Warsz.*

—

* *Departament Poczt.* 1. We wsi Biekowie, w powiecie Serdobskim, w gubernji Samarskiej, znajdującej się o 12 wiorst od Sosnowskiej stacji pocztowej, będącej w blizkości stacji tegoż nazwiska na kolei żelaznej Tambowsko-Saratowskiej, ustanowiony został oddział pocztowy.

2. Na Landwarowskiej stacji pocztowej, w powiecie Trockim, w gubernji Wileńskiej, leżącej blizko stacji tegoż nazwiska na kolei żelaznej St.-Petersburgsko-Warszawskiej kolei żelaznej, otwarte zostały przyjmowanie i wydawanie prostej korespondencji.

3. Odbywane na Studienoguckiej stacji pocztowej, w gubernji Mohylewskiej, przyjmowanie i wydawanie korespondencji, ustało.

—

Główny Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Ranionych i Chorych Wojskowych.

Towarzystwo pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, za zezwoleniem Najjaśniejszej swej Opiekunki i za Najwyższem upoważnieniem Najjaśniejszego Pana, otworzywszy w swych instytucjach przyjmowanie ofiar na korzyść poszkodowanych w skutku nieurodzaju mieszkańców gub. Samarskiej, w przeciągu czasu nieco dłuższym nad dwa miesiące zebrało przeszło 300,000 rub. i za pośrednictwem Samarskiego Komitetu Damskiego i swego głównego pełnomocnika zapewniło żywność do nowego urodzaju, przeszło 60,000 głowom.

Obecnie w skutku doniesienia głównego pełnomocnika, że wszystkie niezbędne rozporządzenia tak dla obsiania pól jak i dla zapewnienia żywności potrzebującym, w części już zostały zrobione, a w części mają być zrobione bezzwłocznie i nie później jak 15 marca, Główny Zarząd, za zezwoleniem Najjaśniejszej swej Opiekunki, wyjednał Najwyższe Najjaśniejszego Pana upoważnienie do zaprzestania dalszego zbierania ofiar na ten specjalny cel we wszystkich instytucjach Towarzystwa, oprócz Samarskiego Komitetu Damskiego, który będzie w dalszym ciągu prowadził swą działalność, tak pod względem przyjmowania ofiar, jak i głównie pod względem rozdziału zapomóg—aż do czasu przeminięcia potrzeby tego.

Przytem Główny Zarząd podaje do wiadomości powszechnej, że Najjaśniejsza Pani raczyła wynurzyć szczególne Jej Cesarskiej Mości podziękowanie, tak wszystkim instytucjom Towarzystwa i jego członkom, którzy przyjmowali bezpośredni udział w zbieraniu ofiar, jak i osobom, które przez swe ofiary przyczyniły się do udzielenia pomocy w tak rozległych rozmiarach.

---

korzyści, gdyby ci panowie, zruciwszy pychę z serca, chcieli korzystać z nich szczerze.

Oprócz na widowiskach publicznych, słyszeliśmy p. Nevilla deklamującego, także w języku niemieckim, sceny z utworów Szekspira — w salonie hr. Stanisława Kossakowskiego, na jednym z urządzanych tam obecnie „wieczorów literackich." O tych wieczorach wyrażamy się ze szczerem uznaniem. Dziś, gdy w Warszawie domy najmożniejsze nawet, rzadko kiedy poświęcają trud i pieniądze na organizowanie szlachetnych umysłowych rozrywek, przykład obywatela tak zamiłowanego w artystycznych pracach i gromadzącego u siebie intelligencję miasta, ma swoje znaczenie. Trzeba wreszcie, nie tylko *módz* ale i *umieć* urządzać potrzebne zebrania, na których koncentrują się ludzie nauki i talentu. Otóż, p. Kossakowski posiada umiejętność taką a na jego wieczorach piątkowych, gromadzą się artyści, literaci, redaktorowie pism i w ogóle cały zastęp przedstawicieli intelligencji. Na tych wieczorach spotkaliśmy także kilka odznaczających się osobistości, z ruskiego towarzystwa.

Naturalnie że głównem miejscem wieczornego zebrania ogółu publiczności i najulubieńszą rozrywką jest teatr, zawsze napełniony prawie, ilekroć zwłaszcza na afiszu ukażą się nazwiska artystów poręczające za dobre wykonanie sztuki. Tak się stało i w zeszłą środę wieczorem, w sali Rozmaitości, którą widzowie zapełnili tłumnie z powodu pierwszego przedstawienia nowej jednoaktówki p. t. „Gwiazda". I nic dziwnego—prawdziwą gwiazdą była p. Romana Popiel, której talent rozruca istotnie sympatyczne promienie—a satelitami jej pp. Rapacki i Ostrowski.

Autor piszący ten obrazek sceniczny, wziął sobie za główne zadanie, przedstawić ekscentryczną stronę charakteru anglików, stronę na której grało już tyle piór, z mniejszem lub większem powodzeniem. Dwóch lordów, których afiszowego nazwiska nie pamiętamy w tej chwili, oczarowanych talentem nowej a sławnej aktorki paryzkiej, przybyłej do Londynu, starają się, każdy z osobna, o jej względy. Jakkolwiek nieznajomi i nie przedstawiani jej wcale, obadwa, zaraz po pierwszem wystąpieniu, przesyłają nowej „Gwiaździe" prezenta: jeden (p. Rapacki) śle jej bukiet wspaniały, drugi (p. Ostrowski) darzy ją kosztownym wazonem chińskim. Następnie, obadwaj przybywają do niej z wizytą, nie zważając na późną, już po północną porę. Pierwszy przybywa p. Ostrowski i ofiaruje artystce swoją karetę na wieczór następny, z prośbą, ażeby Gwiazda udała się w niej do teatru, w którym podczas tego przedstawienia ma się znajdować królowa i cały kwiat arystokracji Londynu. Lecz w chwilę potem przybywa lord drugi, reprezentowany przez p. Rapackiego i zawiadamia, iż wszystkie bilety na jutrzejsze wystąpienie p. Perceval już zakupił i tylko je w prezencie od siebie udzielać będzie. Obadwaj rozkochani panowie, młodzi lecz poważni, nie chcą jeden drugiemu ustąpić miejsca—więc też, pomimo że Gwiazda, daje im do zrozumienia, najpierw delikatnie, następnie zaś coraz dotykalniej, że pragnie już zakończenia tej nużącej i tak późnej wizyty, żaden z nich nie odchodzi—owszem, obadwa zapraszają się na kolację do niej, i dopiero o godzinie 2-ej z północy, gdy zniecierpliwiona artystka, w obecności natrętów, każe sobie podać pantofle i czepek nocny i gdy już nawet przywdziewa ten strój malowniczy, obadwaj wychodzą wreszcie, obiecując sobie, każdy na stronie, powrócić niebawem, po pozbyciu się nieznośnego współzawodnika.

Jakoż, podczas nieobecności, p. Perceval, która wyszła do sypialni—powracają obadwaj — choć każdy z osobna i ukradkiem, aż wreszcie, jawnie już wypowiedziawszy sobie walkę współzalotniczą, każdy przysięga uroczyście, iż pierw od drugiego nie wyjdzie za próg mieszkania artystki. Wówczas jeden z lordów, sprowadza szybko pełnomocnika właściciela hotelu, w którym mieszka aktorka i *stante pede* kupuje od niego ten hotel, dając mu kwit na szacunkową sumę do banku. Po dokonaniu tej czynności, z prawnym dowodem kupna w ręku, już jako właściciel hotelu, wzywa współzawodnika do opuszczenia owego domu. Zaskoczony w ten sposób lord drugi — wpada na inny pomysł i korzystając ze zjawienia się Gwiazdy, która wychodzi do salonu, oświadczając obydwom panom, iż wyprowadziła się już z tego hotelu i pozostawia im swój lokal do zupełnego rozporządzenia, — oświadcza się o jej rękę. Wprawdzie, oświadczenie takież czyni w tej chwili i lord drugi, ale jako żonaty, nie może stanąć do walki na tem polu. Już, już tedy ma ustąpić z placu, gdy nagle Gwiazda, dowiedziawszy się, iż jej przyszły mąż domaga się koniecznie ażeby od tej chwili, już całkiem porzuciła scenę—nie chce podpisać ślubnego kontraktu, oświadczając obydwom współzalotnikom, iż ma już dawniejszego kochanka, któremu poprzysięgła wierność dozgonną. Na zapytanie, kto jest tym kochankiem, panna Perceval wskazuje ręką salę teatru i odpowiada—„Publiczność." Cała sztuka kończy się na tym, tak *à bout portant* wypalonym dla widzów komplimencie.

Pomimo jednak dobrej gry artystów, nowa komedja, nie potrafiła zdobyć sobie względów publiczności.

Trupa p. Ciaffei wkrótce już ukończy swój sezon w Warszawie. Trzeba przyznać, że w tym roku artyści włoscy, a przynajmniej główniejsi, pracowali wiele, choć może nie zawsze z jednakowym szczęściem. Szczególniej w ciągu ostatnich tygodni, podziwialiśmy ich wytrwałość. Wykonać Hugonotów i Afrykankę z kolei i to w krótkim przeciągu czasu—to zadanie trudne i bardzo trudne nawet, a tu jeszcze, na samo zakończenie trzeba wypracować i wyuczyć się ogromnej partytury Don Karlosa. Jeżeli jednak przedstawienie Hugonotów, z wyjątkiem roli królowej Navarry, powiodło się trupie włoskiej, nadspodziewanie nawet, nie możemy tego powiedzieć o „Afrykance," której egzekucja pozostawiła wiele do życzenia. Wprawdzie, p. Pasqua śpiewała pięknie i z wielką dramatycznością przedstawiła rolę Seliki, a p. Pavani w partji Vasco de Gamy i p. Sovestre w roli Neluska, mieli bardzo dobre momenta, lecz nawet Selika nie zawsze potrafiła utrzymać swój śpiew we właściwym tonie, a głosy obydwóch artystów, nie mają potęgi potrzebnej do wykonania rol takich. Głos p. Feitlingera zachował w roli don Pedra niepotrzebną i ciągłą wibrację, a już śpiew p. Nelli-Marzy, niepodobał się wcale. Słowem, pomimo widocznych wysileń całego personelu, tegoroczne przedstawienia Afrykanki nie miały świetnego powodzenia. Przyczyniła się ku temu i słabość miejscowych chórów, których skład, zbyt szczupły, nie może podołać takim zadaniom, jakie stawia zwykle Meyerbeer, który na silnej instrumentacji i na masie chórów, głównie opiera swoje potężne kreacje.

Pomiędzy koncertami, które wyrastają w tych czasach jak grzyby po deszczu, obudza powszechne zajęcie koncert, który wkrótce już wykonają artyści sceny tutejszej, na korzyść reżysera opery miejscowej p. L. Matuszyńskiego, z powodu rocznicy trzydziestoletniej jego służby, na scenie. Pomijając już sam cel tego koncertu, donosimy iż w program jego wchodzą, nie znane dotąd w Warszawie epizody, jak np. wyjątki z sławnej „Aidy" Verdiego i z sławniejszej jeszcze opery nowego kompozytora, Gobatti, która pod nazwą „J Gotti" przebiega, na skrzydłach sławy, wszystkie wielkie sceny Włoch, Francji i Anglji. Wejdzie tam również znane trjo z Wilhelma Tella, w którem p. Filleborn, pierwszy raz po powrocie z Petersburga wystąpi publicznie. Z włoskich artystów, przyjęła w tym koncercie udział p. Mariani a część deklamacyjną wzięli na siebie, p. Modrzejewska i p. Królikowski. Ten ostatni, przyjął również udział w deklamacyjnej części programu koncertu na dochód niezamożnych studentów, gdzie wypowie wspomniony już przez nas dawniej piękny utwor p. Wacława Szymanowskiego „Jedna z wielu", wyjęty z owej trylogji, którą p. Szymanowski deklamował na swoim odczycie w Ratuszowej sali.

Orkiestrza opery tutejszej zagrożona była poniesieniem dotkliwej straty, albowiem p. Pistor, grający na arfie, powszechnie i słusznie ceniony za swój talent, zamierzał był przesiedlić się do Koppenhagi w skutek otrzymanego wezwania. Obecnie jednak dowiadujemy się, że p. Pistor zdecydował się pozostać na miejscu.

Na zakończenie powiemy, że ktoryś z przedsiebierców zbudował nowy, wzorowy omnibus, obszerny i urządzony z komfortem a zaprzągłszy doń cztery silne i doskonale utrzymane konie, zamierzył wypuścić na miasto. W zeszły wtorek omnibus ten prezentowany był zwierzchniej władzy policyjnej i w tej chwili zapewne, już kursuje po mieście.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Zabiegliwość warszawskich wydawców gazet i książek.**—Wydawcy warszawscy spółubiegają się z sobą, nieszczędząc starań, byle dostarczać publiczności rozmaite nowości literackie. Niedawno p. Sikorski, redaktor *Gazety Polskiej*, nabył w Paryżu prawo wydania najnowszej powieści Wiktora Hugo, **„93 rok"**, w przekładzie polskim, *przed* ukazaniem się tej powieści w handlu księgarskim paryzkim—i rozpoczął druk powieści pomienionej, w odcinku swojej gazety, pierwszych dni lutego, podczas gdy sam oryginał wyszedł w Paryżu dopiero 19 lutego r. b. Obecnie, po ukończeniu już druku **„93-go roku"** w szpaltach *Gazety Polskiej*, taż gazeta wydała całą powieść osobno, w 3-ch tomach, które sprzedają się w księgarniach tutejszych po 1 rs. 80 kop. za egzemplarz, prenumeratorowie zaś *Gazety Polskiej* mogą mieć całe dzieło za 75 kop.

* W liczbie wydawnictw wyszłych w Warszawie w końcu roku zeszłego znajdują się **dwa kalendarze** w języku ruskim, mianowicie: „Chołmski kalendarz greckounicki na 1874 rok" (Холмскій греко-уніатскій мѣсяцесловъ на 1874 г.) i „Kalendarz ludowy dla Rusi chołmskiej na 1874 rok" (Народный календарь для холмской Руси на 1874 г.).—Pierwszy z tych kalendarzy, ozdobiony portretem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, składa się z trzech działów. Dział pierwszy zcwiera wiadomości kościelne i astronomiczne; w drugim dziale, historycznym, zamieszczone są życiorysy biskupów djecezji chołmskiej, Teodozego Rostockiego i Porfirjusza Ważyńskiego, oraz artykuł „O księgach rytuałowych zachodnio-ruskich unickich," poczerpnięty z dzieła magistra teologji A. O. Chojnackiego: „Unja kościelna zachodnio-ruska, z jej nabożeństwem i obrządkami" (Западно-русская церковная унія съ ея богослуженіемъ и обрядами"). Dział trzeci zawiera bardzo szczegółowe wiadomości statystyczne i informacyjne. W końcu zaś kalendarza dołączona jest dobrze wykonana mapa dróg żelaznych w Rosji europejskiej. Co się tyczy „Kalendarza ludowego dla Rusi chołmskiej," ozdobionego na czele obrazem chromolitografowanym chołmskiej Matki Boskiej, cudami słynącej, jest on pod względem objętości znacznie mniejszy od „Chołmskiego kalendarza" i zawiera, oprócz działu kościelnego i astronomicznego, wiadomości historyczne o pomienionym cudownym obrazie. Oba te wydawnictwa są pięknie wykonane i pod względem typograficznym nie ustępują takimże wydawnictwom w Cesarstwie, pod względem zaś ceny są bardzo przystępne.

Z INNYCH GUBERNJI.

* *Kronszt. Wiestn.* donosi, że kliper parowy o 7 działach „Wsadnik," pod dowództwem kapitana-lejtnanta A. P. Nowosilskiego, przybył pomyślnie do Porto-Grando, na wyspach Przylądka Zielonego. Kliper pomieniony, jak również kliper „Hajdamaka," udają się na ocean Spokojny.

—

* **Z Kijowa.** Dla dokonania w Kijowie **jednodziennego spisu statystycznego ludności**, mianowany został przez jenerał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego osobny komitet. Prezesem tego komitetu jest prezes południowo-zachodniego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego, rzecz. radca stanu Gałagan, wice-prezesem zaś — wice-prezes tegoż oddziału, rzecz. radca stanu Borisow.

—

* **W Mińsku**, 30 stycznia r. b., odbyła się inauguracja **wodociągu miejskiego**. W rezerwoarze głównym wodociągu, czysta woda źródlana podnosi się, za pomocą pompy parowej, na 130 stóp wysokości.

—

* W **Kamieńcu Podolskim** ukończona została **budowa nowego mostu**. Most ten wznosi się po nad skałami, i pod względem piękności, trwałości budowy i znacznej wysokości (18 sążni), mógłby być ozdobą każdego miasta.

—

* Zebranie ziemskie gubernji kazańskiej, podczas ostatniej swej sesji kolejnej, po wysłuchaniu przełożenia prezesa zebrania, że z powodu zaprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej, pożądanem byłoby założenie **gimnazjum wojskowego**, poleciło urzędowi gubernjalnemu zastanowić się, w jakiej mierze potrzebna byłaby w tym celu pomoc ze strony ziemstwa, wejść w stosunki z osobami, któreby mogły poprzeć tę sprawę, i złożyć w tym względzie sprawozdanie na przyszłem zebraniu.

—

* Zebranie ziemskie powiatu opoczeckiego, **w widokach rozwoju oświaty ludowej**, przedsiewzięło środki następujące: zwiększyło sumę udzielaną przez ziemstwo tytułem zapomogi dla progimnazjum żeńskiego, z 200 na 1,200 rs., przezeznaczyło 210 rs. na zapomogę dla szkoły elementarnej, w której uczy się 35 chłopców ze stanu włościańskiego, i 200 rs. na zaprowadzenie w m. Opoczce odczytów ludowych. Ogółem zaś na oświatę ludową zebranie przeznaczyło 5,957 rs. 10 kop., t. j. o 114 rs., 40 kop. więcej, niż w roku zeszłym.

—

* **W Charkowie** rozpoczęła się w roku jeszcze 1869, działalność „Towarzystwa londyńskiego rozpowszechniania ksiąg pisma św." (*British and foreign Bible Society*). Obecnie w mieście pomienionym znajduje się, jak donosi miejscowy dziennik gubernjalny, wybornie urządzony skład wydawnictw tego Towarzystwa, złożony z ksiąg Pisma św. w 30 narzeczach, które to książki sprzedawane są po cenach przystępnych, dla ludzi najuboższych. Za pośrednictwem składów oddziału południowego, w 1873 roku sprzedano, częścią zaś rozdano bezpłatnie: w depo Charkowskiem 28,500 egz., w Odesie 25,000, w Orle 7,500, w Tyflisie (w ciągu dwóch miesięcy) 2,000, w Berdyczowie 3,000; oprócz tego zaś, przy pomocy rozmaitych korespondentów, 12,000 egz. W tej liczbie rozdano bezpłatnie więzieniom i szpitalom 5,000 egz. Ewangelji św. w języku ruskim.

—

* **Z Szemachy.** Dnia 12 stycznia, o godz. 10 min. 50 przed południem, dało się uczuć *trzęsienie ziemi*, lecz tak słabe, że podług wyrażenia muzułmanów, było to jedynie małym podrygiem ziemi, który nie zrządził najmniejszej szkody.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Petersburg, 1 (13) marca. Na odbytem dziś losowaniu pożyczki premiowej II-ej emisji wygrały:

Główne wygrane:

Nr. serji	Nr. biletu	suma wygranej
17,125	24	200,000
03,191	41	75,000
12,190	39	40,000
01,944	2	25,000
12,495	18	
02,715	27	10,000
09,458	49	
16,110	30	
03,562	9	
01,680	26	8,000
01,406	43	
14,589	18	
00,063	3	
08,759	19	
16,635	42	
09,410	22	5,000
17,724	9	
04,641	6	
09,992	7	
03,692	45	

Po 1,000 rubli każdy:

N. ser.	N. bil.	N. ser.	N. bil.	N. ser.	N. bil.
12,678	36	04,685	44	01,091	16
08,347	12	19,421	9	12,758	18
05,860	35	07,881	26	09,612	20
02,746	6	00,011	40	18,335	46
18,804	1	18,229	47	12,066	50
03,971	17	17,470	32	13,832	50
17,567	23	03,280	24		

Berlin, 13 marca. Komisja militarna przystąpiła do odczytania pierwszych czterech paragrafów zasadniczych prawa o organizacji armji, przyczem odrzuciła paragraf I-szy, za którym głosowało tylko 4 członków konserwatywnych i liberalno-konserwatywnych, przyjęła zaś paragrafy 2-gi i 3-ci, za któremi głosowali narodowo-liberalni, konserwatyści i liberalno-konserwatyści, przeciw zaś takowym głosował środek. Stronnictwa postępowców i narodowo-liberalnych wezwały rząd, ażeby przed drugim odczytem prawa pomienionego oświadczył się co do normy minimum 360,000 wojska na stopie pokoju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dnia 5-go marca, Książę i Księżna Edymburscy, w towarzystwie króla i królowej belgów, zwiedzili ratusz brukselski. Najdostojniejsze Osoby przyjechały do ratusza o godzinie $2^1/_2$ po południu, w powozie odkrytym, poprzedzani przez dwóch laufrów w liberji pąsowej. Król był w zwykłym mundurze jenerał-lejtnanta armji belgijskiej, królowa zaś miała na sobie skromny strój używany do spacerów. Księżna Edymburska była w sukni koloru hawanna, w kapeluszu okrągłym i w okryciu czarnem aksamitnem, obszytem futrem. W powozie Jej Wysokość siedziała owinięta w wspaniałą rotundę z aksamitu fjoletowego, podszytą futrem. Książę Edymburski był w ubraniu cywilnem. Najdostojniejsze Osoby powitane zostały w ratuszu przez burmistrza Anspach'a i przez członków rady miejskiej, w strojach urzędowych. Król prowadził pod rękę Księżnę, królowa zaś szła pod rękę z Księciem Edymburskim. Oglądanie ratusza rozpoczęło się od gabinetu burmistrza, w którym znajduje się sztandar starożytny stowarzyszenia św. Jerzego, które było niegdyś gwardją obywatelską Brukseli. Książę i Księżna zapisali swoje nazwiska do księgi wysokich gości zwiedzających ratusz i przeszli do sali posiedzeń rady miejskiej, gdzie zachwycali się jej ozdobami, dywanami i obrazami. Następnie Najdostojniejsze Osoby oglądały salę gotycką i salę weselną, poczem wyszły na balkon dla podziwiania widoku na plac, który przepełniony był wtedy publicznością. Księżnie bardzo się podobał starożytny i wspaniały gmach ratusza. O godzinie 3-ej Najdostojniejsze Osoby wsiadły do powozów i pojechały oglądać gmach nowej giełdy i bulwar centralny. Wieczorem dane było w teatrze de la Monnaie przedstawienie galowe, na które zgromadziła się świetna publiczność. Stroje dam były wspaniałe. Ciało dyplomatyczne w całym składzie zajmowało loże pierwszego piętra, kollegium reprezentantów miasta, w strojach urzędowych, zasiadło w loży rady miejskiej. O godzinie 9-ej, po skończonym pierwszym akcie opery „Tannhäuser", w loży królewskiej ukazali się Książe i Księżna Edymburscy, w towarzystwie króla i królowej. Orkiestra wykonała z początku hymn angielski, następnie hymn narodowy ruski, publiczność zaś powitała Najdostojniejszych Gości oklaskami i okrzykami „bravo"! Księżna Edymburska była w białej sukni i miała na głowie ubranie z brylantów, królowa zaś była w sukni koloru mauve. Król, królowa i ich Najdostojniejsi Goście zabawili w teatrze do końca opery i wrócili do pałacu o godzinie 11-ej, wśród głośnych okrzyków ze strony tłumów ludu.

* Świeży manifest księcia Napoleona, nie został dobrze przyjęty przez bonapartystów w Zgromadzeniu Narodowem. Czterej deputowani z Korsyki wyparli się publicznie polityki wykazanej w tym dokumencie. Prawdopodobnie też zresztą, książę Napoleon nie liczy bardzo na poparcie członków bonapartystowskich w zgromadzeniu narodowem, którzy pod wodzą p. Rouhera, szykują się pod chorągwie księcia cesarskiego.

* Użalania się wywołane w Berlinie przez książkę wydaną przez jenerała La Marmora, nie pozostały bez skutku. Projekt rewizji kodeksu karnego, jaki został przedstawiony niedawno w parlamencie włoskim przez p. Vigliani, zawiera wiele postanowień, mających na celu powściągnięcie wyjawień tajemnic stanu i publikowania dokumentów urzędowych nie przeznaczonych do publicznego ujawnienia. Każdy z urzędników publicznych, który *nawet po ustaniu już jego mandatu*, — a wiadomo, że jenerał La Marmora w takiem właśnie znajduje się położeniu—wyjawi tajemnicę, którą powinien zachować z obowiązku swego powołania, lub ogłosi dokumenta, czy akta urzędowe nie przeznaczone do opublikowania ich, będzie ukarany więzieniem od czterech miesięcy do jednego roku. Jeżeli z powodu zdradzenia tajemnicy stanu lub opublikowania dokumentów, wytworzy się niebezpieczeństwo wojny, lub czynów represyjnych, lub zakłócenie stosunków rządu z zagranicą, albo wreszcie, jaka bądź szkoda dla działań państwowych—to kara może być obostrzona aż do dwudziestoletniego więzienia. Takie są główne postanowienia w nowym kodeksie karnym, dotyczące kwestji legalności podniesionej z powodu dzieła jenerała La Marmora. Tak więc zadośćuczynienie dane p. Bismarckowi jest tak zupełnem, jakiego tylko książę-kanclerz mógł życzyć sobie. Projekt do prawa wniesiony przez p. Vigliani, zawiera inne jeszcze, ciekawe innowacje, które sprawią nie mniejsze zadowolenie w Niemczech. Są to te, które dotyczą kar wymierzanych przeciwko członkom duchowieństwa, którzyby podczas wykonywania obowiązków religijnych, pogwałcili pewne prawa ogólnego porządku. Tym sposobem np. kapłan jakiegoś wyznania, któryby nadużył w jakibądź sposób swego charakteru i środków jakiemi rozporządza, w celu zaniepokojenia opinji publicznej lub też spokoju rodzinnego—będzie karany więzieniem od czterech miesięcy aż do lat dwóch, oraz karą pieniężną dochodzącą do tysiąca lirów. Inny znowu artykuł kodeksu opiewa, że ksiądz „któryby w jakiejś mowie wygłoszonej w obec zgromadzenia publicznego lub w piśmiennych odezwach ganił lub napadał na instytucje czy prawa państwa, albo jakiś dekret królewski lub wreszcie jakiekolwiek działanie władz publicznych, może być ukarany więzieniem do trzech miesięcy lub skazany na karę pieniężną, nie mogącą jednak przenosić tysiąca lirów." Drugi paragraf tegoż artykułu podnosi karę więzienia aż do lat dwóch, a pieniężną do trzech tysięcy lirów, jeżeli ksiądz podniecał do nieposłuszeństwa przeciwko prawom państwowym. Uregulowanie stosunków pomiędzy państwem a kościołem w duchu przewagi władzy świeckiej, obiega przeto całą prawie Europę—za Niemcami poszła Austrja a za Austrją Włochy. Zresztą wypada zaznaczyć, iż propozycje p. Vigliani zmierzają jedynie do zastosowania względem duchowieństwa prawa powszechnego, w tem co dotyczy wolności mówienia lub pisania i przeszkadzania kapłanom wszelkich wyznań stawiać się, pod pretekstem wypełniania czynności duchownych, po nad prawo, ustanowione dla strzeżenia publicznego bezpieczeństwa. Projekt rewizji kodeksu karnego we Włoszech, nie odnosi się jednak wcale do właściwych spraw duchownych—i w stosunku do takich pozostaje skrupulatnie wierny zasadom jakiemi rząd włoski nie przestaje się powodować w regulowaniu tych delikatnych kwestij.

* Przy zupełnym braku środków komunikacji pomiędzy Hiszpanją a innemi państwami, dotąd jeszcze niema szczegółowych wiadomości o bitwie pod San-Pedro czyli Monte-Avanto i gazety muszą ograniczać się na telegramach z Santander lub z południa Francji. Z Saint-Jean de Luz donoszą gazecie *Daily News*: „Dnia 24 lutego o godzinie 2 po południu, wojska republikańskie ruszyły naprzód, przeprawiły się przez Samorostro, opanowały pozycje karlistów nad rzeką i zatrzymały je przez całą noc. Na następne rano cała armja przeprawiła się pod Muxis na drugi brzeg, żeby przełamać prawe skrydło karlistów. Usiłowanie to nie zostało uwieńczone powodzeniem; obie strony walczyły mężnie, lecz republikanie zostali zmuszeni do dokonania przeprawy napowrót przez rzekę, co wykonali w zupełnym porządku. Jako przyczynę cofnięcia podają brak pocisków bojowych." Strata republikanów według tych wiadomości dochodziła do 1,000 ludzi. Kilka dział niby przez nich utraconych, prawdopodobnie były sześcioma dziesięcio-centymetrowemi armatami, które jak się okazuje z urzędowego telegramu Morionesa, pękły podczas strzelania z nich lub w ogóle stały się niezdatnemi do użytku.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.* Wiadomości otrzymane przez główną kwaterę armji północnej z Bilbao sięgają do 2 marca. Jenerał Castillo zawiadomił w tym dniu naczelnego dowódzcę armji północnej, iż miasto zaopatrzonem jest obficie w zapasy żywności aż do 10 kwietnia, oraz, iż pomiędzy ludnością i wojskami panuje jak najlepszy duch i wzorowa karność, tak, iż nie należy zbytnie śpieszyć się z działaniami, mającemi na celu wyswobodzenie miasta Balbao. Karliści bombardują miasto z 7-u moździerzy; cofnęli oni kilka dział 12-funtowych gładkich i ustawili takowe w silnych swych szańcach polowych pod San-Pedro i San-Fuente. Jednemu z ajentów jenerała Moriones udało się dostać do Bilbao i wyjaśnić jenerałowi Castillo wypadki z dnia 25 lutego, przesadzone przez karlistów. Dla armji północnej przybyło już 8,000 namiotów i marszałek Serrano, niezwłocznie po przybyciu swem do głównej kwatery kazał rozdać wojskom 100,000 racij wina i znaczną ilość tytoniu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Londyn, 11 marca.* Na piątek, 13 marca, wyznaczony został wielki zjazd do dworu angielskiego, przyczem przedstawiać się będą Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Marji Aleksandrównie członkowie tutejszego ciała dyplomatycznego, wszyscy wyżsi dygnitarze angielscy i inne znakomitsze osoby.

* *Paryż, 11 marca.* Dzienniki legitymistyczne zaprzeczają wiadomości o niebezpiecznem zachorowaniu hr. Chambord.

* *Ostrowo, 11 marca.* Ponowna prośba arcybiskupa Ledóchowskiego, ażeby pozwolono mu mieć kapelana do asystencji przy odprawianiu mszy, oraz, ażeby wolno mu było trzymać służącego, odrzuconą została przez trybunał apelacyjny w Poznaniu.

* *Haga, 11 marca.* Izba druga przyjęła na dzisiejszem swem posiedzeniu 60 głosami przeciwko 6 projekt do prawa w przedmiocie wzniesienia fortyfikacij podług systemu obrony koncentrycznej. Dla dokonania właściwych robót wyznaczony został 8-letni termin. Koszta pomienionych fortyfikacij obliczone są na 30 do 32 miljonów guldenów.

* *Rzym, 11 marca.* Papież mianował kardynała Monaco La Valletta prefektem propagandy i mgra Jacobini, w miejsce arcybiskupa Falcinelli Antoniacci, nuncjuszem papiezkim w Wiedniu.

* *Rzym, 12 marca.* Kardynał Monaco La Valletta odmówił przyjęcia godności prefekta propagandy i stanowisko to powierzonem zostało przez papieża kardynałowi Franchi. Na miejsce dotychczasowego nuncjusza papiezkiego w Paryżu, Chigi, zamianowany został ostatecznie mgr. Meglia.

* *Bayonna, 12 marca.* Podług wiadomości z widowni wojny w Hiszpanji, jenerał Moriones uwolniony został od obowiązków wodza naczelnego i przybył w poniedziałek do Santander, zkąd uda się do Madrytu. Marszałek Serrano objął naczelne dowództwo i kierownictwo działaniami wojennemi, które skutkiem niepomyślnej pogody, ciągle jeszcze są odwlekane. Don Carlos opuścił w sobotę Tolozę i udał się znowu do prowincji Biskai.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

Warszawa
dnia 2 (14) marca.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę, ostatni raz, opera w 5 aktach, **L'Africana (Afrykanka)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna**.— *Wczoraj*, było osób 775.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Gwiazda;**—1-y raz, obrazek sceniczny w 1 akcie, **Synalek;** — komedja w 1 akcie, **Nadzieje**.— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w niedzielę, komedje **Cicha woda brzegi rwie; Gwiazda; Synalek**.— *Wczoraj*, było osób 456.

W SALACH REDUTOWYCH.— *Jutro*, w niedzielę, 3 (15) marca r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Wielki koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, ze współudziałem: pań: Prylińskiej i Saenger; pp. Cieślewskiego, Królikowskiego, Noskowskiego, Wasilewskiego, chóru (amatorowie i artyści opery), oraz orkiestry Teatru Wielkiego, pod dyrekcją **Adama Münchheimera**.— Program: 1. Uwertura z op. „Jadwiga," Kurpińskiego; 2. „Czaty" ballada (słowa Ad. Mickiewicza), Moniuszki —odśpiewana przez p. Noskowskiego; 3. Nocturne, i b) Mazurek, Chopina, c) Etude, Nowakowskiego,—odegra na fortepjanie panna Saenger; 4. Arja z op. „Stradjota" (słowa J. S. Jasińskiego), Münchheimera,—odśpiewana przez p. Cieślewskiego (1-y raz); 5. Marsz uroczysty z „Krzyżaków" („Konrad Wallenrod"), Dobrzyńskiego; 6. a) „Kalina" (słowa Lenartowicza), Komorowskiego, i b) „Słowiczek" (słowa Lenartowicza), Moniuszki,—odśpiewa panna Prylińska; 7. „Flisaki" (słowa F. Schobera), Krakowiak, Münchheimera,— odśpiewa p. Wasilewski i chór (1-y raz); 8. „Jedna z wielu" (W. Szymanowskiego),—wypowie p. Królikowski; 9. Prolog z opery „Straszny dwór" (słowa J. Chęcińskiego), Moniuszki,— odśpiewają pp. Cieślewski, Wasilewski i chór.—Cena miejsc: Krzesło w pierwszych rzędach rs. 3, w następnych rsr. 1 kop. 50, bilet wejścia rs. 1, galerja kop. 50. — Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Ungra i Banarskiego, Sennewalda, Hösicka, Orgelbranda, oraz w cukierniach pp. Kocha, Loursa, Toura, jak również przy wejściu.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *We wtorek*, dnia 5 (17) marca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się **Koncert** Aleksandra *Zarzyckiego*.— Bliższe szczegóły w późniejszym afiszu podane będą.— Bilety w pierwszych rzędach po cenie rs. 2 kop. 5, w dalszych po rsr. 1 kop. 55, i nienumerowane po rs. 1, nabywane być mogą w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: —I. Marsz z opery „Tannhäuser," Wagnera; Ehret die Frauen, walc Straussa; Langage d'Amour, Langego; Husaren-polka, Hertla.—II. Uwertura francuzka Adama; Dla Gungla, polka-mazurka, Lewandowskiego; Modlitwa z op. „Mojżesz," Rossiniego; Musikalischen-action-unternehmen, potpourri Conradiego; „Jan Popiel," mazur, Lewandowskiego.—III. Uwertura z op. „Wilhelm Tell," Rossiniego; Walc koncertowy, Vogta; Fragment z op. „Romeo i Julja," Gounoda; Galop, Wencla.—Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 41, umarło 2, pozostało 1805 (mężczyzn 885, kobiet 920), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 190, kobiet 188.

Przyjechali:—Tajny radca *Kabat*, z St. Petersburga jenerał-majorowie: baron *Schilling*, z Płocka, *Anuczyn* i rzeczywisty radca stanu *Petrow*, z Radomia.

Cena okowity dnia 1 (13) marca

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	$5.84,^2$—$5.87,^2$.	1.90—1.91.
Pojedyncza szynkarska		1.93—1.94.

Stosunek garnca do wiadra 100 $307^1/_4$. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 1037. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż otrzymany w drodze urzędowej zeszyt korespondencji w przedmiocie zejścia Andrzeja syna Grzegorza Rogali, żołnierza 6-go Czarnomorskiego liniowego batalionu mającego pochodzić z gminy Pradła, powiatu Olkuszskiego, zaś w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1837 roku wykreślonego z kontrol wojskowych jako zmarłego, przesłany został do Archiwum Głównego Królestwa, dla zachowania do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Członek Komisji Rzeczywisty Radca Stanu
Łaski.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 977. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od Sekretarza Kollegjalnemu Godowikowa o wydanie mu oraz cudzoziemcom braciom Porszere 10-letniego przywileju na udoskonalone koło z metalową buksą.

N. D. 975. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 6 Listopadada 1873 r. otrzymał prośbę od porucznika Korpusu morskich Szturmanów Wizganowa o wydanie mu 5-letniego przywileju na łańcuchowy drąg nieskończenie działający.

N. D. 971. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 15 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od inżeniora Kommunikacji Lądowych i wodnych Augustynowicza o wydanie mu 5-letniego przywileju na sposób uchronienia morskich lin od zasypywania i zanieczyszczeń.

N. D. 970. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 29 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od francuzkiego poddanego Mariksa o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób wyrobu margarynu i sztucznego masła krowiego z różnych tłustych artykułów zwierzęcego pochodzenia.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1387. *Pisarz Kancelarji hipotecznej M. Warszawy.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Szymona Kassjanewicz wierzyciela rs. 3,000 na dobrach Skurów w O-gu Czerskim w Dz. IV pod N. 2, rs. 2250 na dobrach Turowa Wola lit. A B C D w okręgu Rawskim w Dz. IV pod N. 2 wierzyciela rs. 600 z większej rs. 1200 pochodzącej w Dz. IV pod N. 13 K W. N. 929. rs. 1800 w Dz. IV pod N. 10 nieruchomości Wars awskiej N. 2827a, rs. 3000 w Dz. IV pod N. 2 wykazu nieruchomości Warszawskiej N. 2745B, rs. 3000 w Dz. IV pod N. 8 wykazu nieruchomości Warszawskiej N. 2375 i rs. 3,000 w Dz IV wykazu pod N. 23 nieruchomości Warszawskiej N. 230 zabezpieczonych.

2. Palemony Kwiatowskiej, Jana Chryzostoma Biernackiego i Heleny Rodkiewicz współwierzycieli sumy rs. 302 k. 44½ w Dz. IV pod N. 3 wykazu nieruchomości Warszawskiej N. 3095 zabezpieczonej.

3. Teressy Myśliszewskiej wierzycielki rs. 4350 w Dz. IV pod N. 3 wykazu nieruchomości Warszawskiej N. 879 i 890 zabezpieczonej.

4. Kajli v. Chajli z Icków Sznapman właścicielki nieruchomości N. 211E Praga, współwłaścicielki nieruchomości N. 428 Praga.

5. Adama Epstein właściciela nieruchomości Warszawskich N. 2492A i 2316C.

6. Tekli Rostkowskiej wierzycielki ostrzeżenia dla rs. 286, 3 w Dz. IV obok N. 26 wykazu nieruchomości N. 2143, w Warszawie zapisanego.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na d 12 (24) Września 1074 r. w mej Kancelarji wyznaczam.

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r.
Hube.

N. D. 1386. Pisarz Kancelarji hypotecznej Miasta Warszawy.

Z powodu śmierci:

1. Lejbusia Icyka Goldman, współwłaściciela Nieruchomości Warszawskiej № 2258 i 1793 *a. b.*

2. Józefy z Borettich Karpowicz współwierzycielki sumy rs. 9,300 na nieruchomości № 663, 4 i 5 w Warszawie w Dz. IV pod № 10 zabezpieczonej.

3. Piotra Schmidt v. Szmit współwłaściciela Nieruchomości Warszawskiej № 2695.

4. Teressy Gereckiej współwierzycielki rs. 900 poprzednio w Dz. IV pod Nr. 1 wykazu Nieruchomości Nr. 1919, 319, 320 w Warszawie zabezpieczonej, a następnie Tow. Kr. Miejskiego spłaconej i do Banku Polskiego zdeponowanej.

5. Aleksandra Oleszkiewicz wierzyciela rs. 8,000 w Dz. IV pod Nr. 2, Nieruchomości Nr. 2423*b*, rs. 3,500 w Dz. IV pod Nr. 4, Nieruchomości Nr. 1171*b*, rs. 16,500 w Dz. IV pod Nr. 3, Nieruchomości Nr. 1144, rs. 6,000 pod Nr. 7, rs. 2,000 pod Nr. 9, wykazu Nieruchomości Warszawskiej Nr. 913, rs. 3,000 w Dz. IV pod Nr. 16, Nieruchomości Nr. 1296 zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 1 (13) Maja 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 r.
Hube.

N. D. 1385. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zmarłym Wolfie Lindenfeld wierzycielu sumy rs. 300 na dobrach Wielka Wola i Czyste z Okręgu Warszawskiego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w dniu 5 (17) Czerwca 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 r.
Włodzimierz Kretkowski.

N. D. 1384. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zmarłej Gitli Wartantz a) właścicielce nieruchomości Nr. 30 w osadzie Targówek powiecie Warszawskim położonej b) wierzycielce sum rs. 225 i rs. 1000 na tejże nieruchomości Nr, 30 w osadzie Targówek ubezpieczonych rs. 240, rs. 300, rs. 60, rs. 300, rs. 300, rs. 150, rs. 300 na nieruchomości Nr. 1506 w Warszawie rs. 750 i rs. 300 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2220 lit. G. rs. 4292 kop. 70 rs. 7011 kop. 10 rs. 1300 rs. 600 na nieruchomości Nr. 184 w Pradze pod Warszawą położonej rs. 1050 rs. 150 na nieruchomości Nr. 888 w Warszawie rs. 810 kop. 25 na nieruchomości Nr. 1213 w Warszawie położonych ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukonczenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 5 (17) Czerwca 1874 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 1403. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po nastąpionej śmierci Arona Wolman, a) współwłaściciela dóbr Zuzinów z okręgu Orłowskiego; b) właściciela rs. 6,000 na dobrach Kwasowiec z powiatu Rawskiego pod Nr. 2 działu IV wykazu i c) współwłaściciela rs. 2,300 na dobrach Szolec z okręgu Orłowskiego pod Nr. 10 działu IV zabezpieczonych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin ostateczny w Kancelarji hypotecznej na d. 14 (26) Września 1874 roku wyznaczam.

Michał Przysiecki.

N. D. 54. Pisarz Sądu Pokoju w Kutnie.

Z powodu nastąpionej śmierci Adama Przanowskiego, właściciela nieruchomości w mieście Kutnie pod Nr. 176 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 5 (17) Czerwca 1874 r. w Kancelarji Sądu tutejszego pod prekluzją wyznaczam.

Kutno d. 24 Listop. (6 Grudn.) 1873 r.
F. Urbański.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 559. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, wystawione są na sprzedaż przez licytację publiczną która odbędzie się w mieście Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny w kancelarjach hipotecznych poniżej wymienionych.

1. Dobra Broniszew składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, kolonji Klekoty i oddzielnej karczmy do Klekot należącej, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Nowo Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,315 kop. 18½, vadium do licytacji rs. 2 200, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 27,532 kop. 40, termin sprzedaży d. 2 (14) Września 1874 r. nieumorzony dług towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 7871 kop. 73, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

2. Dobra Bukowiec z przyległościami Bugaj i Młynem, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,039 kop. 5, vadium do licytacji rs 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,085, kop. 60. termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 9,194 kop. 84, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

3. Dobra Jastrzębniki z młynem wieczysto czynszowym, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,367 kop. 39½, vadium do licytacji rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,600, termin sprzedaży d. 2 (14) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 16,487 kop. 92½, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem Józefem Kowalskim.

4. Dobra Krosno dawniej z trzech części A. B. C. złożonych, do których należą nowo erygowane folwarki Grabowiec - Maryjanki i Ludwików, z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,249 kop. 32, vadium do licytacji rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,800, kop. 80, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 10,928 kop. 29, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

5. Dobra Luboinka lit. A. B. z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 916 kop. 58½, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,748 kop 40 termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 8.013 kop. 30, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

6. Dobra Niechmierów składające się z folwarków; Niechmierów Kamionka-Wolnica Niechmierowska-Nieczuj i Warzkowskie, oraz z części gruntu po prawej stronie rzeki Warty „Łęg" zwanego, z osady młynarskiej wieczysto-dzierżawnej we wsi Niechmierowie „Świadłowizna" zwanej, z osady młynarskiej i karczemnej w uwłaszczonej wsi Jarocice, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Sieradzkim i Wieluńskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,647 kop. 38½, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 58,444 kop. 80, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Alfonsem Paszkowskim.

7. Dobra Ostrów i Jeziorsko z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Wartskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs 829 kop. 91½, vadium do licytacji rs. 1.500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,504, termin sprzedaży dnia 3 (15) Września 1874 roku, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 7375 kop. 18, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

8. Dobra Russocice składające się z miasta Władysławów, folwarków: Russocice Utrata, Skarbki, z wsi Russocice, Wandów, Skarbki, Kolonij: Alina, Małoszyn, Mikołajewo, Przemysław, Karpaty, Międzylesie Polichna, Emerytka, Bolesławów, Marienhal, Felicjanów, Głogowo, Ignacewo, Malinowo, Natalia, Tury, lasów przyległych, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Konińskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1.909 kop 40, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32.800, termin sprzedaży d. 4 (16) Wrześn a 1874 r. nieumorzony dług Towarzysta przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 16,237, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

9. Dobra Strzelce Wielkie z folwarkiem Andrzejów, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Nowo Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 349 kop. 79½, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,447 kop. 60, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

10. Dobra Chojne do których należą: Bobrowniki, Stoczki i Wiechutki, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 2,036, kop. 83, vadium do licytacji rs. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,904, term n sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs, 5,099 kop 26, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim,

11. Dobra Dembsko z przyległym młynem i stawem Pośrednik i z kolonją Emilianów, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,050 kop 60, vadium do licytacji rs. 2.000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,966 kop. 50, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs 2,526 kop. 52, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

12. Dobra Drużbin z częścią na Borkach i lasami przyległemi, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 422 kop. 53, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,982 kop. 50, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,259 kop. 69, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zenonem Łopuskim.

13. Dobra Gaszyn część lit. A. z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 732 kop. 78, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,940, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,834 k. 93, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem Józefem Kowalskim.

14. Dobra Gostuń część I-a do których należą Kolonje: Swinna i stara Gostyńska oraz folwark Napoleonów, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Pyzdrskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 290 kop. 35, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,146, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 727 kop. 71½, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

15. Dobra Krągola, Karsy, Zdżary i Lisiec mały, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Konińskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone, rs. 1,589 kop. 97½, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,039, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 3,932 kop. 37, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

16. Dobra Lubjatów i Zakrzew, z młynem Gierad, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 856, vadium do licytacji rs. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,772 kop. 75, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 2,149 kop. 82, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

17. Dobra Marzęcice z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 212 kop. 91, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,621 kop. 87½, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 527 kop. 7, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem Józefem Kowalskim.

18. Dobra Piegonisko z częścią holendrów Marcinkowskie zwanych, do których folwark Helenów należy, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 533 kop. 67, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,200, termin sprzedaży d 5 (17) Września 1874 r, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1, 07 kop. 13, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zenonem Łopuskim.

19. Dobra Porszewice i Okołowice, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 613 kop. 34, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,015, termin sprzedaży dnia 5 (17) Września 1874 roku nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,475 kop 79, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

20. Dobra Strońsko z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 277 kop. 18, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,183, kop. 75, termin sprzedaży dnia 6 (18) Września 1874 r, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 669 kop. 37½, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

21. Dobra Strumiany B. część Druga, z folwarkiem Korzeń, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs, 240 kop. 10, vadium do licytacji rs 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,500, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 583 kop 67, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

22. Dobra Wola Chankowska z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 216 kop. 75, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs 2,519 kop. 37½, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 527 kop 7, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

23. Dobra Wolnostwo Tyniec posiadłość z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 388 kop. 14, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs, 4,545, termin sprzedaży d. 7 (19) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 953 kop. 99, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

24. Dobra Wydrzyna Wola do których należą: Bogumiłowice, Łęczyska, Ostrówek i Kuźnica, oraz Sulimierski folwark i Piekary, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Nowo - Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 2,176 kop 61, vadium do licytacji rs. 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,583, termin sprzedaży d. 7 (19) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 5,446 kop. 47, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, licytacja odbędzie się przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiźnie, która wszakże zastąpioną być może listami likwidacyjnemi lub zastawnemi, lecz w takiej ilości, jaka podług kursu giełdowego wyrównywać będzie cyfrze gotowizną oznaczonej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez nowych dalszych doręczeń, w terminach jakie Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. (Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r.)

Kalisz d. 17 (29) Grudnia 1873 r.
Prezes Chełmiński.
Pisarz Bieżyński.

N. D. 1236. Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 18 (30) Marca 1874 r. od godziny 12-ej w południe, rozpoczętą zostanie w Prezydjum tejże Izby publiczna in plus licytacja, na sprzedaż pięciu niezabudowanych kolonji, pozostałych do dyspozycji Skarbu po urządzeniu Majoratu Poniatowa, znajdujących się w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, mianowicie kolonji № 2, 3 i 4 z przestrzenią po morgów 50, pr. 124 i kolonji № 1 i 5 z przestrzenią po mor. 50, pr. 125, od sumy po rs. 1260 za każdą kolonję oddzielnie.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno, lecz dozwala się konkurentom przedstawienie Prezydjum Izby Skarbowej przed godziną 12 dnia na licytacją wyznaczonego, deklaracji piśmiennych w opieczętowanych pakietach, wypisanych na stemplu ceny kop. 70, podług niżej wyrażonego wzoru, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje zostaną otwarte po ukończeniu głośnej licytacji. Do takowych deklaracji powinny być dołączone kwity na wniesione do Kassy Gubernjalnej, lub do jednej z powiatowych, vadjum, gotowizną lub papierami procentowemi, przyjmowane na kaucje, w stosunku $^{1}/_{10}$ część ceny licytacyjnej, t. j. na rs. 126.

Do tej licytacji dopuszczają się wszyscy bez różnicy konkurenci.

Szczegółowe warunki sprzedaży oznaczonych pięciu kolonji przejrzeć można w Izbie Skarbowej Lubelskiej codziennie w godzinach biórowych.

Wzór deklaracji.

W skutku obwieszczenia Izby Skarbowej Lubelskiej z dnia 14 Lutego 1874 r. niniejszem deklaruję, iż pragnę kupić kolonję Skarbową w powiecie Nowo-Aleksandryjskim przy dobrach Poniatowa pod Nr. . . . (wymienić № kolonji) za sumę (wypisać zaofiarowaną sumę liczbami i literami) i poddaję się wszystkim ustanowionym dla tej sprzedaży warunkom.

Na dowód złożenia vadjum w ilości (tutaj wypisać sumę liczbami i literami) załączam kwit Kasy Powiatowej lub Gubernialnej (wymienić kasę).

Niniejszą deklaracją pisałem dnia tego a tego, miesiąca i roku (położyć podpis z imienia i nazwiska czytelnie).

Zamieszkuję (tutaj wypisać miejsce zamieszkania).

Za zgodność Refferent Izby Skarbowej
2—3 Lubelskiej, E. Przybylski.

N. D. 1392. Komora Alexandrowo niniejszem ogłasza, iż z dnia 13 (25) Marca r. b. sprzedawane będą w Aleksandrowie przez publiczną licytację towary skonfiskowane, w znacznych partjach: materje jedwabne, materje letnie wełniane, płótno, tytoń w liściach i wyrobach, ubrania używane, i różne inne towary oszacowane razem na rs. 16000.

Alexandrowo d. 27 Lutego 1874 r.

N. D. 1409.

Na żądanie egzekutorów testamentowych przez n. Romana Skąpskiego ustanowionych, jako to: Józefa Kurzewskiego obywatela, właściciela dóbr Ossowice, tamże; 2° Władysława Lechowskiego, obywatela, właściciela dóbr Studzianki, tamże w p-cie i okręgu Rawskim, przez Andrzeja Wolff Obrońcę przy Senacie w Warszawie pod L. 471*f* zamieszkałego, działających, Trybunał Cywilny w Warszawie przez decyzję z d. 5 (17) Sierpnia 1872 r. wydaną, sprzedaż dóbr Solki-Wale, w p-cie Rawskim, gubernji Petrokowskiej położonych, w formie art. 987 i n. K. P. S. postanowił, z tem zastrzeżeniem, aby ostateczne przysądzenie nie wpierw miało miejsce, aż po zamknięciu postępowania spadkowego po Romanie Skąpskim i na biegłego do sporządzenia taksy dóbr, Franciszka Piotrowskiego b. Asesora Ekonomicznego wyznaczył.

DOBRA **Solki-Wale**

położone są w gminie Czerniewice, parafji Krzemienica, w p-cie i okręgu Rawskim, gubernji Petrokowskiej, odległe od miasta Skierniewic wiorst 33, od m. Rawy wiorst 8, od Inowładza wiorst 14, od Nowego miasta i Tomaszowa wiorst 21, składają się z jednej przestrzeni ziemi, żadną obcą własnością nie przedzielonej.

W dobrach tych znajduje się morgów 91 pr. kw. 22 gruntów włościańskich uwłaszczonych i stale odseperowanych, oraz młyn wodny i osada młynarska morgów 36 prętów 238 m. n. obejmująca, od dóbr odłączona i własność młynarza Saner stanowiąca. Granice dóbr są stałe, w części okopcowane.

Przestrzeń gruntów do dóbr Solki-Wale należąca, wynosi mórg 921 pr. 50 w tem gruntów ornych 557 pr. 263, łąk mórg 75 pr. 252, lasu mórg 121 pr. 9.

Włościanie w tych dobrach osiedli, mają prawo służebności pasania inwentarza na gruntach dworskich, zbierania suszu w lesie i łamania suchych gałęzi, prawo pobierania drzewa w lesie, jak to szczegółowo w wykazie hypotecznym dóbr jest zamieszczone.

Gleba ziemi w ogólności jest dobra urodzajna szczerkowata. Łąki są dwukośne wydają trawy obfite i pożywne.

Użytkowanie pastwisk po wyciętym lesie jest wspólne z włościanami. Podatki skarbowe wynoszą rsr. 283 k. 33½, składki ogniowe i ciężary gminne około rs. 66 k. 16.

W dobrach znajduje się dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie są wszystkie drewniane, w części na podmurowaniu, co do liczby odpowiednie potrzebom, w stanie średnim.

Inwentarz następujący: koni 13, krów 12, stadnik i jałowizny sztuk 8, jedno źrebię. Owiec i jagniąt około 340 sztuk. Nadto inwentarz martwy.

Wartość dóbr przez taksę wynaleziona, wynosi rs. 22,950, taksa przez decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 14 (26) Października 1872 roku zatwierdzoną została.

Spadkobiercami Romana Skąpskiego są:

1° Marjanna z Szymańskich po niegdy Janie Skąpskim pozostała wdowa, w dobrach Solki-Wale p-cie Rawskim zamieszkała.

2° Władysław-Adam dwóch imion Koncewicz nieletni syn zmarłych Marji z Skąpskich siostry Romana i Apolinarego małżonków Koncewiczów, którego opiekunem głównym jest Henryk Rakowski, obywatel we wsi Strzemesznie, p-cie Rawskim, gubernji Petrokowskiej, a opiekun przydany, Jan Koncewicz w gminie Bale, p-cie Augustowskim, gubernji Suwałkskiej: i

3° Ludwik Skąpski, obywatel w m. Jekaterynosławiu Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkali.

W dniu 23 Lutego (7 Marca), odbyte zostało w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Solki-Wale.

Termin do 2-ej publikacji i przygotowawczego przysądzenia na dzień 9 (21) Kwietnia r. b. godzinę 9½ z rana wyznaczony został.

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.
Andrzej Wolf, O. p. S.

N. D. 1400. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Odpowiednio do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Leona Jasieńskiego, dziedzica dóbr Wojciechowic, w tychże dobrach, Okręgu Sandomierskim, gubernji Radomskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Władysława Kinickiego Patrona w mieście gubernialnem Radomiu urzędującego, i zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,450 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1866 r., aktem Komornika przy Trybunale w Radomiu, Leona Kucharskiego z d. 19 (31) Maja 1870 r. zajęte zostały na przymusową przedaż w drodze subhastacji.

DOBRA ZIEMSKIE

Łukawka, z przyległościami i przynależytościami, położone w gminie Wojciechowice parafji Gierczyce Kościelne, powiecie Opatowskim, Okręgu Sandomierskim, gubernji Radomskiej, składające się z folwarku jedynie Łukawka, odległe są od miasta gubernialnego Radomia mil 11, od powiatowego Opatowa jedną milę, od Sandomierza mil 3, od rzeki spławnej Wisły Mil 3, należą prawem własności do Józefa-Adama dwóch imon Niemierycz w tychże dobrach Łukawce zamieszkałego, obecnie zaś do jego wylegitymowanych sukcesorów: Stanisława, pełnoletniego, Eugieniusza, Marji-Jadwigi i Józefa nieletnich, Niemieryczów, także w Łukawce zamieszkałych.

Ogólna rozległość gruntów folwarcznych dóbr Łukawki wynosi przybliżenie mórg 360, a w szczególności w gruncie ornym pszennym około mórg 200, w takimże gruncie żytnim około mórg 110, w łąkach około mórg 45, pod ogrodami mórg 3, pod zabudowaniami, drogami i nieużytkami około morgów 2,

Gospodarstwo w Łukawce praktykuje się trzechpolowe, gleba ziemi popielatka pszenna, do uprawy łatwa, iłów i sapów nie ma Wysiewy coroczne na gruntach dóbr Łukawki przez przybliżenie są takie: pszenicy korcy 50, żyta korcy 40, owsa korcy 70, jęczmiania korcy 11, grochu korcy 10, prosa półkorca, kartofli wysadza się korcy 50, siana zbiera się wozów 50, potrawu 20, wyki wysiano korcy 5.

Zabudowania w dobrach Łukawce następujące: dwór drewniany pod gontem z buduarkiem, z drzewa oszklonym i z przystawką drewnianą, budynek z bali pod gontem, obejmujący dwie wozownie stajnie, spichrz z bali w węgieł, słomą, a przy okapach gontem kryty, stodoła drewniana pod słomą, stodoła pod gontem z młocarnią i sieczkarnią, chlewy drewniane z czterema wchodami pod słomą, obory, budynek drewniany z bali o 4 wchodach pod słomą, obory, budynek drugi pod gontem, kurniki z drzewa, kloaka z desek, studnia pod wystawą, piwnica murowana słomą pokryta, chałupa z bali starych pod słomą, dwie izby w niej nie wykończone, chałupa drewniana pod słomą, karczma z bali drewnianych pod gontem, stajnia z drzewa gontem kryta, karczmę i stajnię dzierżawi, jak utrzymuje Izral Pererman za czynsz roczny rs. 180, który po dzień 12 (24 Czerwca 1870 r. jak on utrzymuje ma być zapłacony, studnia cembrowana; budynki wszystkie po większej części są w złem stanie. Dwa ogrody z drzewami fruktowemi i ze szpalerem z lip, owoce z ogrodów tych wypuszczane bywają rocznie zars. 60, ogród warzywny, ogrody te okala płot i drzewa dzikie. Inwentarze zajęto takie: koni fornalskich, starych 7, wołów roboczych 6, krów dojnych 8, cieląt 5, bujaka jednego, wozów kompletnych 3, pługów 6, radeł 5, bron 8.

Oprócz gruntów folwarcznych dóbr Łukawka wyżej opisanych, odeszło na włościan grunu dworskiego morgów 107, przestrzeń ta z pod sprzedaży wyłączona. Inwentarzo po wszystkich gruntach, tak dworskich jak i włościańskich wspólnie bywają pasane.

Wedle świadectwa Kasy okręgowej Opatowskiej podatki roczne dworskie z dóbr Łukawki wynoszą rs. 224 kop. 81.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu, Witoldowi Piramowiczowi i Wójtowi gminy Wojciechowice Jakóbowi Saluta dnia 15 (27) Września 1870 r.

Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Łukawka d. 19 (31) Grudnia 1870 r., a wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 2 (14) Stycznia 1871 r.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się w dniu 24 Lutego (8 Marca) 1871 r. o godzinie 10 rano na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Kinickiego Patrona przedaż Łukawki popierającego.

Radom d. 2 (14) Stycznia 1871 r.
Szczuka.

Wywieszono na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Radom d. 4 (16) Stycznia 1871 r.
Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji w terminach prawem przepisanych, termin do czwartej publikacji i przygotowawczego przysądzenia dóbr Łukawki oznaczony został przez Trybunał na d. 12 (24) Maja 1871 r. godz. 10 rano.

W terminie tym licytacja dóbr Łukawki wywołaną zostanie od sumy rs. 15,000, a gdyby jej nikt nie ofiarował to od $^{2}/_{3}$ części czyli rs. 10,000, które popierający sprzedaż Leon Jasieński ofiaruje.

Radom d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1871 r.
Szczuka.

W terminie powyższym przygotowawcza przedaż z powodu wyniesionych sporów przez dłużnika Niemierycza czyli jego domniemanych Sukcesorów nie odbyła się. Po usunięciu sporów wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 9 (21) Września 1871 r. Trybunał wyrokiem daty 30 Listopada (12 Grudnia) 1871 r., oznaczył nowy termin do przygotowawczej przedaży dóbr Łukawki na d. 5 (17) Stycznia 1872 r. godz. 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału w Radomiu; w terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000 a gdyby jej nikt nie ofiarował, to od $^{2}/_{3}$ części czyli rs. 10,000 które popierający przedaż Jasieński ofiaruje.

Radom d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1871 r.
Szczuka.

W dniu 15 (27) Stycznia 1872 r. przygotowawcza przedaż Łukawki nie nastąpiła, gdyż Jasieński do aktu z d. 6 (18) Marca 1872 r. przed Rejentem Felicjanem Tirpitz w Radomiu sporządzonego, odebrał od dłużników Niemieryczów koszta, procenta zaległe i część na kapitał i prolongował im termin wypłaty reszty kapitału rs. 2,122 kop. 25 do dnia 12 (24) Czerwca 1875 r. pod warunkiem, iżby procent od tej resztującej należności rs. 2,122 kop. 25 regularnie półrocznemi ratami z dołu każdego 12 (24) Czerwca i ostatniego Grudnia był opłacany, o ileby zaś procent ten niebył ściśle w terminach płacony, zastrzegł sobie popieranie dalej exekucji subhastacyjnej. Ponieważ procenta od reszty kapitału od dnia 1 Stycz. 1872 r. niezostały do dziś dnia Jasieńskiemu zapłacone, na satysfakcję więc tych należności to jest kapitału resztującego rs. 2,122 kop. 25 i procentu od niego od d. 1 Stycznia 1872 r. w dalszej kontynuacji exekucji subhastacyjnej, Jasieński wyrokiem ilacyjnym Trybunału Radomskiego z dnia 12 (24) Lutego 1874 r. uzyskał wyznaczenie terminu do odbycia przygotowawczej przedaży Łukawki na d. 15 (27) Marca 1874 r. godz. 10 rano, w którym to terminie przedaż powyższa Łukawki odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu z wywołaniem licytacji od sumy rs. 15,000, a wrazie nieofiarowania tej ceny od $^{2}/_{3}$ części jej to jest rs. 10,000, które popierający przedaż Leon Jasieński ofiaruje.

Radom d. 12 (24) Lutego 1874 r.
Szczuka.

N. D. 1402. Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Zawiadamia iż na żądanie stron interesowanych i na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. № 2556, ruchomości pozostałe po Adolfie Gradenwitz, jako to: garderoba, bielizna i różne drobne przedmioty, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie, w domu pod Nr. 2416 (12 nowy) przy ulicy Nowolipie w dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 10-ej z rana przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 r.
Antoni Kochanowski.

N. D. 1401. Ogłasza iż prawnie zajęte ruchomości sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w Warszawie na targu Grzybów w d. 4 (16) Marca 1874 r. o godz. 10 rano fortepian i meble machoniowe oraz lustra, w d. 6 (18) t. m. o godz. 10 rano meble machoniowe, na targu Stare miasto w d. 8 (20) Marca t. r. o godź. 10 rano fortepian i szeląg, w tymże czasie na placu Krasińskim meble jesionowe i sosnowe oraz łóżka żelazne, na targu Muranów w d. 11 (23) Marca t. r. o godzinie 10 rano, skóry wyprawne, przodki do butów przyszwy i sztyblety do kamaszy, na placu Krasińskim w d. 29 Marca (10 Kwietnia) t. r, pereł kałakuckich dwa sznurki broszka i dwie pary kolczyków rautowych kosztowności te będą wystawione na widok publiczny w kancelarji podpisanego Komornika pod N. 587 w Warszawie w d. 4 (16), 14 (26) Marca i 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. od godz. 10 rano do 4-ej po południu.

Juljan Ostrowski, Komornik p. T. C. w W.

N. D. 1408. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, machoniowe, lustra, warsztaty pasomoniczne, zegary, lichtarze, kapoty, tałes i t. p. w dniach 4 (16) Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana na Grzybowie; 11 (23) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na Muranowie i 12 (24) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na rynku Nowego miasta w Warszawie tudzież w dniu 12 (24) Marca r. b o godzinie 12 w południe na placu targowym Wołowy zwanym w Pradze przy Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. Zameczuk, Komornik.

N. D. 1427. W dniu 6 (18) Marca r. b. o godz. 10, z rana w Warszawie na targu Stare miasto zwanym, salopa lisami podbita i palto buraczkowe, w dniu 4 (16) Marca r b. o godz. 9 z rana, w Warszawie również na targu Stare miasto zwanym, mydła perfumy, melodikony, harmonje, krawaty, szalę, portmonety, urządzenie sklepowe, oraz znaczna ilość innych przedmiotów i towarów do handlu galanterji, perfumerji i materjałów piśmiennych należących, o godzinie 11 z rana na tymże targu meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe i inne, lustra, fortepian palisandrowy i t. p. o godzinie 1-ej z południa w Warszawie w domu pod Nr. 2364c. przy ulicy Dzielnej, znaczna ilość skór, meble, naczynia i narzędzia białoskórnicze, garderoba i inne sprzęty domowe, a w d. 11 (23) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, na targu Grzybów, meble jesionowe i garderoba oraz bielizna męzka i w tymże dniu i na tymże targu o godzinie 10 z rana meble rozmaite, naczynia kuchenne, świeczniki mosiężne, taterze, szklanki i t. p. przedmioty. jako prawnie zajęte w exekucji sądowej przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d 1 (13) Marca 1874 r.
N. Mierkowski Komornik.
(Ulica Długa N. 21 nowy)

N. D. 1425. W dniu 5 (17) Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana na targu Muranów prawnie zajęte ruchomości, jako to: kołnierz futrzany, garnki żelazne, paki sosnowe, o 1 z południa w Rynku Starego Miasta, meble machoniowe, jesionowe, rzeczy platerowane i t. p. i o godz. 2 z południa na gruncie w domu pod № 370, szafy sklepowe, kontuar, wino, porter, herbata, w moc decyzji Trybunału, w d. 6 (18) b. m. i r. o godz. 11 z rana na targu przy Trzech Krzyżach meble machoniowe, Maszyna drukarska, różne srebra i o godz. 1 z południa na targu Muranów, meble machoniowe, jesionowe, garderoba, bielizna, naczynia kuchenne, w d. 11 (23) b. m. i r. o godz. 11 z rana na targu Muranów, meble jesionowe, naczynia miedziane i mosiężne o 1 na targu Grzybów, meble jesionowe, przedmiota miedziane i o 2 z południa na targu za Żelazną bramą Maszyny do szycia, w d. 12 (24) b. m. i r, o godz. 10 z rana w Rynku Starego Miasta, garderoba damska, różne wyroby złote, i o 1 z południa w Rynku Starego Miasta, garderoba, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik
№ 489*d* Miodowa.

N. D. 1426 Prawnie zajęte objekta jako to meble machoniowe, jesionowe, lustra, konsole fortepiany, ozdoby wojskowe, perfumy, mydła pachnące, puder, koki i różne naczynia, w d. 4 (16) b. m. i r. o godz. 10 z rana na Muranowie, w d. 5 (17) b. m. o godz. 10 za Żelazną bramą, w d. 6 (18) b. m. o godz. 10 na Starym mieście, w d. 7 (19) b. m. o godz. 10 za Żelazną bramą, a o 11 w domu Nr. 1710, i w d. 8 (20) Marca r. b. o godz. 10 z rana na Starym mieście, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Władysław Karwowski, Komornik.

N. D. 1424. W dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to meble machoniowe i jesionowe, lustra, lichtarze najslilbrowe i mosiężne, szklanki, kieliszki i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

T. Konarzewski Komornik.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.